

m 7f

ELEMENTARZ POLSKI

DLA
KATOLICKICH SZKÓŁ WIEJSKICH
I MIEJSKICH.

Część pierwsza.

WYPRACOWAŁ

X. F. A. E. Łukaszewski,

nauczyciel elementarny.

V 219.
Wydanie czwarte.



W ŁĘSZNIE.

NAKŁADEM I ÓCIONKAMI ERNESTA GÜNTHERA.

1861.

K

BIBLIOTEKA UNIW. W POZNANIU

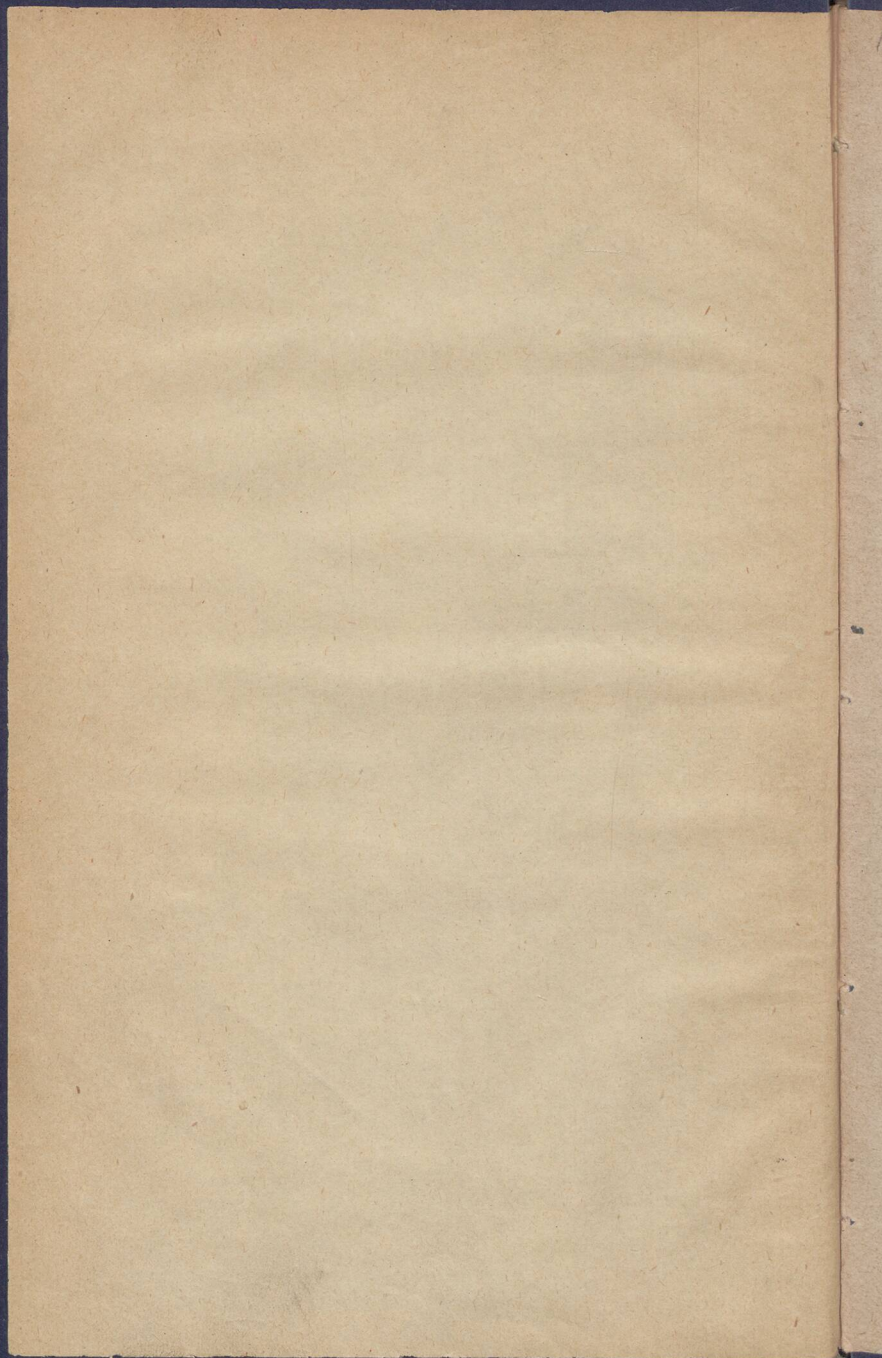


265953

57



V 214



m 7f

ELEMENTARZ POLSKI

DLA
KATOLICKICH SZKÓŁ WIEJSKICH
I MIEJSKICH.

Część pierwsza.

WYPRACOWAŁ

X. F. A. E. Łukaszewski,

nauczyciel elementarny.

V 219.
Wydanie czwarte.



W ŁĘSZNIE.

NAKŁADEM I CIONKAMI ERNESTA GUNThERA.

1861.

K

ab 721

265953 I / C2.1.

Imprimatur.

Posnaniae, die 23. Septembris 1843.

S. Gaterowicz, A. G. A. P.

(L. S.)



1957. No. 1485

STOPIEŃ PIÉRWSZY.

ĆWICZENIE PIÉRWSZE.

a e i o u y

é ę ó ą.

i y é e a o ó u ą ę

a ą e é ę i y o ó u.

ĆWICZENIE DRUGIE.

m, ma me my mo mó mą mu mę me

p, po pe pą pu pó pę pé pa py

b, be by bé bą bó ba bu bę bo

f, fó fą fa fę fy fé fo fu fe

w, wę wa wo wy wą wó we wé wu.

pa, by, fu, wé, pę, bą, fe, wó, mu.

ma-ma, ba-ba, pa-pa, a-by, u-fa, by-wa,
mo-wa, o-ba, ma-pe, e-wa, pa-pa!

n, na no ny na ne né nó he nu
l, lo le lu la ló lę lé la
ł, łó ły ła łe lu łą lę lé ło
r, ry ro ra re ré ró ra rę ru
t, ta tó tę to ty tą té tu te
d, da dy de dó do dę dé da du. —

na, le, mo, lu, ry, wę, bó, fa, dy, łó, tu,
ły, rę, no, by, dę, ró, té, fa, me, pa, do, nu.

bu-da, dę-by, ro-la, ma-ło, ra-no, o-na,
my-to, da-ry, ro-wy, ło-no, ry-ba, ry-fa,
la-to, da-ma, ta-ma, ru-da, bó-ty, a-le,
fa-la, wo-ry, u-do, do-my, ma-łe, tą-pa,
fu-ra, ło-wy, dy-by, lę-ty, bu-ra.

j, ja je ję jo jó ju ja ję
h, ho ha hé ha hy hę hu hó he
ch, chę chu cho cha chy chó cha che
g, gó gó gu gę ga ga (ge)
k, ka ko ku kó kę ka.

ba, my, nu, wa, po, tę, dó, fe, ła, ku, gę,
ja, ro, ty, da, cho, he, be, po, dy, chę,
wa, rą, kó, jé, ne, fu, ły.

mo-ja, no-ga, gó-rę, cho-ry, chó-ry, o-ko,
ucho, ma-ją, gę-ba, ła-ka, mu-chy, chu-
dy, la-to, mo-gę, bę-da, go-dy, ko-ty,
kę-pa, chę-chy, da-je, ła-je, rę-ka, ku-na,
bo-ry, po-ły, e-cho, ła-wy, ja-je, ku-fa,
du-chy, hu-ka.

S, | sa są so sy só su sę sé są
Z, | ze zy zę za zą zé zó zo zu
SZ, | sza sze szu szę szy szó szo są szé
Ż, | że ży źa źó źé źą źu źó źę
RZ, | rzą rzę rzo rzu rze rzy rzé rzó rza.

da, ba, je, so, źó, sza, rzę, le, ho, ku,
chy, pu, sę, ba, rza, re, zę, ży, fo, ma,
nu, ga, ję, sze, ry, pó, łu, da, wa.

o-sa, u-szy, so-wa, my-szy, ła-ba, sa-
dy, na-sze, no-że, szy-ja, ży-ję, su-szę,
rze-pa, je-rze, sé-ra, ze-ro, szo-ry, szé-
rzy, pa-rzy, ho-ży, źo-na, so-wa, wę-za,

wą-sy, du-sza, ró-ża, zo-rze, le-ży,
o-rze, rzé-ka, ży-to, sy-ty, szy-ba,
mo-że, mo-rze, ga-sza, sza-chy, zę-by,
rzę-dy, bu-rza, rzę-sy, ko-sa, ko-sze,
sza-le, la-sy, mu-chy, pa-cha, bo-sy,
żu-pa, zupa.

C,	ca co cy có ce cé cę cą cu.
dz,	dzu dżę dza dzy dze dzo dżą.
cz,	cze cza czu cżę czo cżą czó czy.
dż,	dża dżó dżu dży dżą dże dżę.

dza, dżu, ca, cze, szo, zę, żą, rze, ró,
dżę, cę, czo, rżą, by, ho, chó, ku, ga,
sę, co, dzo, dżu, czy, rzy, żą, zę, szo.

dżu-ma, cze-mu? szy-dżą, cu-dze, czo-ło,
cy-na, czy-ny, rze-czy, cze-sze, rze-sza,
rzu-ca, hu-cżą, o-czy, u-cżą, nę-dza,
rżą-dżą, żą-dze, cho-dżę, czy-że, nó-cą,
no-ce, ży-czy, wo-dze, cze-go, cze-ka,
cu-do, są-czy, cza-ry, pę-dżą, rą-czo,
du-sza, tu-czy, szy-dżę, tę-cza, dy-szę,

czy-cha, rę-ce, ry-dze, rzę-dy, rzę-sa,
sza-ry, czy-ta, so-cha, cza-sy, sa-dze,
sy-czy, pa-sza, sa-py, fo-sa, wo-zy,
du-ży, bu-rzy, (rża-ny). —

Pa-pu-ga, ko-la-no, o-cho-ta, o-bo-ra,
na-u-ka, u-le-wa, o-tu-cha, u-bo-go, o-
bu-dzę, o-rze-chy, u-go-da, a-le-ja, sa-
ła-ła, cha-łu-pa, u-ra-za, za-ra-ża, ja-
rzy-ny, o-wo-ce, ce-bu-la, ło-dy-ga,
we-se-le, fe-ry-je, cho-ro-ba, u-czy-my,
ga-du-ła, łu-czy-wo, ża-ło-ba, to-po-ła,
bę-dą-cy, a-zy-ja, rze-szo-to, sza-rzy-
ca, rze-żu-cha, rzę-za-ło, za-rzę-ży,
po-ła-cy, do-mo-wy, na-mo-wa, po-ja-
dą, ko-ra-le, gó-ra-le, to-po-ry, by-
wa-ją, cho-le-wy, ba-ra-ny, ko-lę-da,
ko-na-ry, fu-ja-rę, ko-gu-ty, szé-rza-wa.

O-ko-li-ca, ma-lo-wa-na, pa-ję-czy-na,
po-o-ra-ny, ha-ła-su-ją, o-su-szo-no, u-
ma-jo-ny, ho-no-ro-wy, za-mu-ru-ję,
ra-chu-je-my, o-go-lo-no, ko-ra-lo-wy,
za-po-co-ny, na-rze-czo-na, o-bu-dzo-ny,

u-wa-rzo-na, za-rzę-ża-ło, u-cze-sze-
my, rze-szo-ta-rze, u-ry-wa-ją, po-le-
wany, po-ko-szo-ny, wy-ry-su-ję, na-
ma-lu-ję, da-ro-wa-ny, o-pa-le-my, ka-
ra-wa-na, ka-pe-lu-sze, na-u-czy-my,
sza-nu-ją-cy.

ĆWICZENIE TRZECIE.

as, as, es, és, es, is, ys, os, ós, us — az,
ez, oz, az, óz, oz, yz, éz, iz, ez, uz — ysz,
osz, asz, asz, esz, isz, esz, usz — aź, iź,
oź, óź, uź, eź, aź, eź, oź — arz, érz,
urz, órz, orz, yrz, erz. —

az, asz, iź, yrz, os, uz, usz, éź, ez, is,
érz, es, az, ysz, es, urz, aź. —

ec, yc, ic, ac, oc, óc, uc, ac, ec — idz,
adz, adz, édz, ydz, ódz, udz, edz — ocz,
ecz, ecz, acz, ycz, écz, ucz, ócz, acz. —

oc, udz, ucz, yc, icz, osz, aź, aź, érz,
ycz, ydz, es, ic, ócz, ac, ecz, ysz. —

oj, ej, éj, uj, aj, yj, ój, ij — ech, ich, och,
ęch, ych, ąch, ach, uch — uf, ef, yf, if,
of, af — aw, éw, uw, yw, iw, ów, ew —
im, um, om, ém, ym, óm, am — yn, in,
en, an, ón, un, én — el, él, ul, yl, il, al,
ol, ól, — ał, ył, ół, éł, ił, uł, oł — er,
yr, or, ar, ur, ér, ir, ór. —

az, uj, ol, es, ach, ów, af, yn, um, ęch,
ił, ar, érz, ydz, ac, esz. —

at, at, yt, ęt, ut, it, et, ot — od, id,
yd, ód, ud, ąd, ęd, ed — ak, ąk, ęk, ok,
ók, ék, yk, ik, ek, — yg, ég, ig, ug, óg,
ag, ąg, ęg, og — ak, ęp, op, yp, up, ap,
óp, ip, ép — yb, ob, ób, ub, ib, eb, éb,
ęb, ąb. —

aj, ach, ul, ił, et, od, ow, un, em, yf, ud,
ap, ég, ąb, usz, ócz, érz, os, aż, ąz, oc,
ódz, icz, ech, ij, yk, ur, ęp. —

or-łę, ór-ka, ar-fa, ir-cha, ar-cy, ur-ty,
ur-na, ar-ka, orz-my, ol-sza, ucz-ba, na-
ucz, oj-cze, uj-ma, uf-ny, al-bo, el-ba,
1**

al-py, an-na, in-ny, in-szy, ud-ko, od-da,
ob-cy, on-że, or-ny. —

or-ga-ny, ół-ta-rze, od-wa-ga, od-ra-za,
ob-da-rzo-ny, ob-ru-szy-ła, ur-szu-ła, un-
cy-ja, po-ko-ik, ma-te-usz, za-u-szny, al-
ta,-na, am-bo-na, an-ta-ba, eu-ro-pa, i-de-
al-ny, ol-szy-na, od-to-czy-ła, ar-ma-ta.

ma-ma my-je, da-my cho-dzą, mu-chy
ła-żą, ko-za be-czy, ko-sa le-ży, je-
że ko-łą, o-sy la-ta-ją, so-wa hu-czy,
ża-ba du-ka, wo-ły ry-czą, su-ka wy-
je, fa-la sy-czy, bu-rza ję-czy, wo-da
są-czy, ra-ny bo-łą, cho-rzy ję-czą, ku-
na ży-je, ro-sa pa-da, ró-ża ko-le, je-że
ła-żą, ła-wa le-ży, an-na szy-je, o-na
ra-chu-je, du-sza czu-je.

mo-je bó-ty? na-sza ma-ma? czy-je rze-
czy? wa-sza ar-fa? ko-go cze-szą? my-
je sza-fę? ma-ło-wa-ne po-ko-je! — ko-
cha-ny wu-ju! lu-by oj-cze! mo-ja ma-mo!

no-szę wo-dę, o-rzę ro-lę, wo-żą pa-
na, je-dzą ryby, ma-ją or-lę, pa-są

ow-ce, pę-dzą ba-ra-ny, rzu-ca-my ku-
le, ku-ję że-la-zo, ry-su-ję ko-ło, ma-
lu-ją po-ko-je, ob-ru-szy-li an-ta-bę,
ma-te-usz ko-ły-sze, ję-czą or-ga-ny,
po-je-my wo-ły, u-ma-je-my ół-ta-rze.

la-to go-rą-ce, rzé-ka szé-ro-ka, to-
po-la wy-so-ka, ol-sza po-nu-ra, wo-
da za-mu-lo-na, po-ko-ik ma-lo-wa-ny,
sza-re-o-czy, ma-łe my-szy, du-że dę-
by, tę-pe ko-sy, tę-ga ol-szy-na, mo-
ja o-ko-li-ca, ma-łe pa-cho-lę, ja-ło-we
wa-rzy-wa, o-ba-lo-ne ła-wy, po-chy-
lo-na am-bo-na, że-la-zo go-rą-ce, ja-
go-dy ró-żo-we, ro-wy ob-sa-dzo-ne. —

i-dę do do-mu, pa-pu-ga ga-da-ła, po-
ja-dę do bo-ru, o-na ra-chu-je, bę-dę
czy-ta-ła, bę-dą ry-so-wa-ły, u-ku-to
no-ży-ce, ży-je-my we-so-ło, czy-ta-
my po-ma-łu, na-u-czy-my go, on po-
ru-sza rę-ko-ma, o-na szy-je ko-szu-lę,
ło-bo-da ma ło-dy-gę, ma-my ka-pe-
lu-sze, wa-rzą-ca wo-da, czy-je to są
te zé-ga-ry? —

ĆWICZENIE CZWARTE.

- m**, mi, mi-a, mi-e, mi-o, mi-u, mi-ę,
mi-ą; — am, —
- n**, ni, ni-e, ni-a, ni-ą, ni-ę, ni-u, ni-o;
eń, in, yn, ón, un, an, on, en. —
- s**, is, as, es, ós, ys, us, as, ęs, ós; —
si, si-e, si-ę, si-ą, si-u, si-o,
si-e, si-a, si-ó. —
- z**, zi, zi-ą, zi-e, zi-ę, zi-a, zi-e, zi-o,
zi-ó, zi-u; — az, uz, ez, iz, yz,
az, ez, oz, ez, óz. —
- c**, oc, yc, ic, óc, uc, ac, ac, ec, ec;
ci, ci-a, ci-e, ci-ę, ci-ą, ci-u,
ci-ó, ci-o, ci-é. —
- dź**, dzi, dzi-e, dzi-o, dzi-ę, dzi-é, dzi-a,
dzi-ą, dzi-u; — idź, adź, ądź,
ędź, ódź, odź, udź, ydź, edź. —
- b**, bi, bi-a, bi-e, bi-é, bi-ą, bi-u, bi-ę,
bi-o, bi-ó, — ab, ob, ab, ób. —
- p**, ap, op, up — pi-e, pi-ę, pi-ó, pi-o,
pi-a, pi-u, pi-ą, pi-é, pi. —
- w**, wi, wi-u, wi-e, wi-ę, wi-o, wi-ó,
wi-ą, wi-a, wi-é; — aw, uw.

f, fi, fi-o, fi-u, fi-a, (fi-ę, fi-a).
ki, kie-; — gi, gi-e, gi-ę;
li; — ji; — chi; — li. —

ni-ci, nie-sie, ta-nio, ba-nia, pa-ni, gó-nia,
ła-nię; — mi-gi, mia-no, mie-dza, mię-so,
mia-czą; — pi-je, pie-gi, pia-na, piér-rze,
pió-ro, pię-dzia, pią-ty; — bi-je, bié-da,
bie-rze, bia-ły, bió-ro, wa-biu, to-bie,
gu-bią; — na so-fie, fi-gi, o-fia-ra; —
wia-ra, wie-le, zo-wie się, wię-zy, wio-ry,
ba-wia, pa-wia; — zi-mie, zia-ją, zió-mia,
zio-ła, zię-ba, zią-bi; — si-ny, wi-si, nie-sie,
sia-no, sié-mię, się-dzie, się-gi; — ci-cho,
wi-ci, cia-ło, cie-bie, cie-niu, cie-cie, cio-
cia, cią-ży, zię-ciu; — dzi-wi, dzi-ki, lu-
dzie, dzie-cię, dzio-bie, dziu-ry, mie-dzia,
dzię-ki; — li-ni-ja; — ja-kie, ta-kie; —
gi-nie, gię-cie, tę-gie; — chi-na; — hi-dzi;
(go-ji, na-dzie-ja, na-dzie-ji). —

a-nio-ło-wie, nie-bia-nie, pie-nią-dze,
sie-kie-ry, o-dzie-nie, nie-sie-cie, i-mio-na,
po-mię-sza-nie, i-dzie-cie, sie-dzi-ba;

wie-wió-rze, — o-fia-ra, — ka-la-fio-ry,
są-sie-dzie, na-sza-fie, o-bu-wie, wią-za-nie,
ar-fia-rze, ob-fi-cie, od-dzia-ły, bié-le-
nie, kie-sze-nie, ta-ba-kie-ra, dzie-ci-
na, dzie-dzi-na, dzie-du-siu! po-zié-wa,
ob-cię-ty, od-mie-nio-ny, wi-dzi-my, szu-
bie-ni-ce, źo-łę-dzie, źó-ra-wie, pie-
rzy-na, wie-cze-rza, źa-rze-wie, chi-mi-ja,
li-li-ja, pi-wo-ni-ja, za-źa-le-nie.

dzie-ci się u-czą — ła-bę-dzie sy-ka-ja —
gą-sio-ry gę-ga-ja — ko-ni-czy-na się
zie-le-ni — lu-dzie mó-wią — ko-nie
bie-ga-ja — ko-ty mią-czą — na-u-czy-
cie-le u-czą dzie-ci — czy-ta-cie po-
ci-chu — o-na bę-dzie dzie-li-ła — ku-pię
so-bie pa-pie-ry — lu-dzie u-mie-ra-ja —
ry-by ży-ja we wo-dzie — la-ta dzie-li-my
namie-sią-ce — z mie-dzi ro-bią pie-nią-
dze — ro-łę o-rzą na ko-ni-czy-nę — gą-sie-
ni-ca za-mie-nia się na mo-ty-ła — ko-wa-le
bio-rą że-la-zo ob-cę-ga-mi — mo-ja cio-cia
nie-sie ka-la fio-ry — na wo-zie wio-zą ga-
łę-zie — na dę-bie wi-szą źo-łę-dzie —

mo-je-go są-sia-da nie ma u sie-bie—wi-dzę
o-cza-mi — za go-dzi-nę od-pi-szę wu-
jo-wi — ta mi-ła o-ko-li-ca zie-le-ni się.

czy-li do do-mu i-dzie-cie? co bę-dzie-cie
mie-li do ro-bo-ty? ko-mu nie-sie-cie te
pa-pie-ry? ja-kie mie-li ko-nie? czy-je
bie-rze-cie sa-nie? i-le bę-dzie ół-ta-rzy?
wie-le ma-cie pie-nię-dzy? czy bi-ła
dzie-wią-ta go-dzi-na? mia-ła a-nu-sia
mo-ją li-ni-ję? le-żą pa-pie-ry na-ła-wie?—
mo-ja ko-cha-na cio-ciu! mi-ły a-nie-le!
ja cie-bie lu-bię! to-bie nio-sę o-fia-rę!
o-by cię u-cie-szy-ła!

ĆWICZENIE PIĄTE.

za-ś, wieś, ryś, łoś, gęś, kaś! dziś; — paż,
rzeź, léź, więź, maź, wóz; — czas, pies,
biés, lis, rys, nos, cios, kęs, waś; — wiąż,
raz, guz, wóz, bez, zyz; — nasz, masz,
wesz, jesz, pisz, susz, mysz, kosz, rusz,
pęsz; — jéź, rzeź, nóź, ryź, juź, czyź,

maż, wiaż, wąż, każ! — karz, kierz,
pérz, kurz, warz, żarz, bierz, pierz,
porz, wiérz! —

na-ć, siéc, dyć, pić, (noc), nóc, pięć, żać,
léc, leć, گیاć, żać; kadź, siedź, miédź,
łódź, (bydź) bądź, budź, piędź, rządź; —
piec, piéc, siéc, hyc; nic, noc, moc, więc,
pac! — sadz, biédz, rydz, widz, jédz!
wódz, ładz, módz; — racz, rzecz, lecz,
lécz, rycz, bicz, mocz, z ócz, tucz, jęcz,
sącz, sicz, bacz.

m-aj, léj, jėj, kij, szyj, łój, wuj, raj; —
dach, miech, mech, szych, zuch, węc,
rzęc, puch; — huf! paf! tof; — lew,
dziw, żyw, szew, siew, mów! rów; —
paw, żyw; — tam, jem, sum, dym, szum,
dom, kim; — pan, ten, len, lin, syn, czyn,
pion, sén; — łań, sień, miń, czyn, cień,
goń, koń; — bał, cél, dyl, żał, sól, tul,
gil, mel; — wał, wół, kiel, kał, pył, był,
bił, muł, گیاł; — dar, war, źér, ser, bór,
wiór, wór, mur, żur, żar.

k-ot, bat, byt, wet, kil, bót, łut, łęt, kąt; —
dziad, źyd, pod, lód, lud, miód, sąd, pęd,
rząd; — ma, żak, wiek, ryk, rok, dzik,
łuk, jęk, bąk, dziak; — róg, ług, łęg,
ciąg, siąg, fig, wag; — czép, rzép, sap,
syp, czop, sęp; — kap, rup; — łeb, ryb,
bób, dziób, żab, łub, czub, ząb, dąb, lub; —
wab, żób.

ĆWICZENIE SZÓSTE.

- o, O,** O-rzech, Oręż, Osieł, Owoc, Odzież,
Olój, Owies, Oset, Ocet, Ogień,
Okuń, Ogar, Ołów, Okap, Orzeł,
Obuch, Odać, Ogół, Opór;
- i, I,** I-mać, Idzi, Iwan, Inąd, Idać, Izof,
Ile, Inak, Ibis, Idziesz;
- u, U,** U-biór, Upiór, Upór, Upał, Ugor,
Uczeń, Umiem, Ulan, Urząd, Udoj,
Ulédz, Ulecz! Uczyć, Utył;
- a, A,** A-dam, Anioł, Ałun, Arak, Arab,
Anyż, Afisz, Atak, Amen, Alpy,
Antoni, Anna;
- e, E,** Emil, Enoch, Ewa, Elba, Etna. —

- j, J, Jarz-mo, Jajko, Jeżdże, Jarki, Jeńcy;
l, L, Lal-ka, Lekko, Lotka, Lulka;
ł, Ł, Ła-źnia, Łezka, Łojku, Łowczy;
f, F, Far-ba, Formy, Fałdy, Fimfa;
t, T, Tor-ba, Tarcza, Turcy, Tętni, Tylny;
h, H, Hań-ba, Hardy, Hojny, Hubka;
z, Z, Zej-dę, Zamki, Ząbki, Zuzka;
ź, Ź, Ziar-no, Ziółko, Ziabki, Ziémny;
ż, Ż, Żoł-na, Żarna, Żeńcy, Żytko,
Żydku!
- n, N, Naj-mię, Nędzny, Nérki, Nocny;
ń, Ń, Niem-cy, Nitka, Niechże, Niańka;
m, M, Mam-ka, Małpa, Morwa, Mylnie;
m̄, M̄, Miał-ko, Miękki, Miérsza, Mierny;
w, W, Wan-na, Wełna, Wojna, Warczy;
w̄, W̄, Win-ny, Wielki, Wianki, Wiórki;
c, C, Cac-ko, Céwka, Córka, Celny;
ć, Ć, Ciał-ko, Ciérnie, Cielny, Cięższy;
cz, Cz, Czoł-no, Czółko, Czarno, Czujny;
ch, Ch, Char-ty, Chojna, Chelbę, Chinka;
g, G, Gał-ka, Gończy, Gębka, Gięda;
d, D, Dar-mo, Dojne, Dołki, Dyńda, Dolny;
dz, Dz, Dział-ka, Dzielny, Dziurki, Dzienny;

s, S, Sar-na, Serce, Sumka, Solny, Sanna;
ś, Ś, Sil-ny, Siarka, Siówka, Sitko,
Sianko;
sz, Sz, Szel-ki, Szarfa, Szelma, Szérszy.
p, P, Pan-na, Polka, Półka, Perły, Pupka;
ṗ, Ṗ, Pil-ny, Pierno, Pijmy! Pieńki;
b, B, Bab-ka, Bujny, Barwa, Bajdy;
ḃ, Ḃ, Biel-mo, Biercie, Biérki, Białko;
r, R, Rur-ki, Radzca, Ryfka, Ręczny;
rz, Rz, Rzé-ka, Rzadko, Rzędny, Rządzca;
k, K, Kar-pie, Kolce, Kępka, Kielnia,
Konno.

Ka-raś, Foryś, Zanieś, Antoś, Losoś,
Jakiś, Dziaduś; — Powóz, Gałąź, Ła-
buź; — Taras, Bigos, Biegus, Zapis,
Wymus; — Teraz, Powóz, Kaukaz; —
Dobosz, Judasz, Kokosz, Rokosz, Ar-
kusz, Folusz; — Paryż, Łupież, Rogóź,
Kiedyż? Piekarz, Węgórz, Oltarz, Al-
kierz, Kucharz.

Ko-chać, Oddać, Dziegieć, Życzyć, Ze-
szyć, Łokieć, Minać, Dziesięć; — Żołądź,

Czeladź, Powódź, Łabędź, Usiadź; — Pa-
łac, Niemoc, Kupiec, Korzec, Palec,
Taniec, Miesiąc; — Mosiadź, Wylądź.
Zarządca, Posadz, Odbiédź, Wymódź; —
Bogacz, Rawicz, Nałęcz, Haracz, Go-
rycz, Naucz się. —

Da-ruj, Pokój, Oddaj, Zawyj, Mojój,
Powój, Wypij; — Zapach, Oddech, Ko-
żuch, Moich, Kielich; — Józef, Seraf,
Taryf; — Rękaw, Żóraw, Parów, Obuw,
Żagiew; — Niewiém, Bywam, Ojczym,
Rozum, Bytom, Wyłóm; — Jeleń, Po-
goń, Toruń, Wołyn, Tytuń; — Baran,
Rożen, Komin, Urban, Murzyn, Jesion,
Beben, Zagon; — Kowal, Bąbol, Rądel,
Giczel, Parol; — Kawał, Suszył, Od-
dział, Dzieciół, Paweł, Antał; — Topór,
Wymiar, Szafir, Algier, Pazur, Węgier,
Mazur, Imbior. —

Bi-let, Dukat, Kokot, Kogut, Ornat,
Zeszyt, Tętet, Cieląt; — Dawid, Nie-
wód, Obchód, Zarząd, Popęd, Odlud; —
Połak, Szyszak, Widok, Ulryk, Indyk,

Guzik, Pająk, Nieuk, Oseł; — Elbiąg, Posąg, Fenyg, Raróg, Batog, Posag; — Jakób, Gołab, Korab, Wyręb; — Filip, Potop, Konop, Posyp, Zasep.

Fon-taż. Roznieś. Sołtys. Rozkaz. Kiernoz. Kiermasz. Mojżesz. Cienkusz. Rokosz. Jarmuż. Mielcarz. Żołnierz. — Niedźwiedź. Północ. Czerwiec. Warkocz. Rozpacz. — Hultaj. Piérwój. Fartuch. Wejciech. Marchew. Balsam. Hurmem. Szerzeń. Móźdzeń. Bałwan. Termin. Kołtun. Fornal. Gardziel. Rozdół. Sarkał. Marmur. Porfir. Tambor. — Murlat. Pięćset. Nadziad. Rozwód. Bezrząd. — Tartak. Dymnik. Chińczyk. Nocłóg. Barłóg. Podciąg. Biskup. Harcap. Jedwab. Bezzab. Warcab.

E-ko-nom. WarzACHEW. Chorągiew. Rzeszotarz. Jarzabek. Kołodziej. Poganin. Dziwołag. Paraliż. Zarzężał. Wieloryb. Apetyt. Obywatel. Nauczyciel.

War-sza-wa. Rozmowy. Barbara. Półkopy. Wełniany. Kielbasa. Podłoga.

Lękliwy. Jaźwica. Gorliwy. Wińduga.
Najmujemy. Łańcuchowy. Walcowaty.

Cy-ran-ka. Opończa. Dozórca. Węgornia. Biegunka. Zuzanna. Pieczętka. Cegielnia. Suszalnica. Gomółka. Jéziorko. Pasiérbica. Małowierny. Dubeltówka.

Ber-be-rys. Obojczyk. Kalendarz. Wyrobnik. Żartował. Rozmaryn. Gołębnik. Darmojad. Wilkołak. Elementarz. Europejczyk. Aptekarczyk. Kominiarczyk.

Jał-mu-żna. Żółtaczka. Farfurka. Podkówki. Wartałka. Bezdenny. Roztwarty. Sieczkarnia. Sólniczka. Najwyższy. Dziérlatka. Nierozdzielnie. Najjaśniejszy. Herbatniczka.

Ber-nar-dyn. Nadwiędnał. Albertyn. Cóżkolwiek. Październik. Inwentarz. Rozchodnik. Garbarczyk. Obżartuch. Najpiérwój. Wierzchołkiem. Perpendykuł.

Syn nie jest tak pilny jak córka.— Owce są albo białe, albo téż czarne. — Nasz pies był czujny. — Bądź pilny, a nauczysz się wiele. — Są niebieskie, czerwone

i żółte chorągwie. Najwyższe z roślin są: palmy, olchy, sosny, jodły i dęby. — Byłbym cię odwiedził, ale nie miałem czasu. Październik jest dziewiąty miesiąc w roku. Już nakarmiłem gołąbki. Nauczyciel darował Wojciechowi piórnik i kałamarz.

Kaczka tuczna jest ciężka. Żołnierz powinien być waleczny. Im uczeń pilniejszy, tém bywa rozsądniejszy. Łabędź bielszy od gołębia. Żóraw jest wyższy niż bocian. Woda jeziorna jest miękciejsza niżeli rzeczna. Małe dzieci powinny więcej biegać, aniżeli siedzieć. Dzieci większe zaś powinny więcej się uczyć, niż biegać. Opiesziałych dzieci kochać nie można. Nauka jest każdemu pożyteczna. Nauka pożyteczniejsza jest niż pieniądze. Moja suknia ma jedną kieszeń. Antos umie już czytać i pisać. Urszulka uczy się teraz szyć i robić pończoch. Poznań leży nad Wartą.

Cóż ci nauczyciel powiedział? Powiedz mi, czy tam był nasz Wawrzyn?

Oddałeś już pieniądze za papier? Adamku! czy masz nowy elementarz? Wincenty! cóż będziesz dziś robił? Będiesz pisał albo rachował? — Małgorzato! poczekajże za Anielką. Ej Ludwisiu! to nie pięknie! A pamiętaj Barbaro, coś dzisiaj czytała! Bądź tak uważną, jak byłaś dotąd! Idź wolno Piesiu! i uważaj, abyś się nie obalił. Jak się masz? Kochany Janku! Jakąż będziemy mieli pogodę? Coś tam robił pod owym dębem? Oj! pamiętaj, żebyś tego nie żałował! Niech się dzieje wola Boża! Ucz się pilnie, a niebawem nauczysz się czytać! Bądź uważny, pilny i powolny rodzicom i nauczycielom, a będą cię wszyscy serdecznie kochali. Jakże? czyliż ci się to nie będzie podobało? —

STOPIEŃ DRUGI.

ĆWICZENIE PIÉRWSZE.

L, Ślaz, śledź, ślub, ślad. Żle, Złać, zładz, zładz. Szlam, szluf. Flak, flet. Wlać, wlot. Plan, plon, plac, płas. Błat, bloch. Mléć, mlęcz. Tlić. Dla nas. Glob, glon. Kloc, klon, klój, klacz. Chlać, chlów, chlób.

Ł, Słup, słucho, słoń, słód. Zły, złącz! Szły. Żłób. Cło. Człek, człap. Chłop, chlód. Głab, glóg, głos, gład. Kłos, kłab, kłak, kły. Dłoń, dług, dłuż. Tło, tłum. Młyn, młot, młódź, młóć! Błóń, błąd. Płod, plód, dług, płacz. Włos, Włoch.

R, Śron, śród. Zraz, zrab. Szrót, szron. Żréc. Chrom, chroń. Wróg, wręcz. Mrok, mróz. Grób, grosz, groch, grad. Król, krew, krąg, kruk. Trup, traf. Drop, drót, drag. Brat, brud, bruk, broń. Prom, próg, precz, pręt, prąd.

RZ, Brzuch, brzég, brzęk. Przez, przed, przód. Trzy, trzos. Drzy, drzeń. Grzyb, grzech, grzać. Krzyż, krzak, krzew. Wrzos, wrzód. Mrzeć (głód). Chrzan. Zrzuc. Szron, (śron). Szród (śród).

W, Świat, świec, świeć. Swój, swat, swąd. Zwiérz, zwir, zwóz. Szwy, Szwéd, Szwab. Żwacz. Ćwik. Dźwięk, dzwon. Czwał.

- chwiać chwat. Gwar. Kwas, kwap, kwiat.
Dwór, dwie. Twój, twarz. Lwy, lwów.
Rwać, rwiesz.
- n,** Śnieg, snop. Znój, znak. Cny. Gnój, gną,
gniew,gnił. Knot, kniaź. Wnuk, wniesć.
Mnie, mnich, mnóż. Pnę, pniak. Bnin. Tnę,
tniesz. Dno, dnia, dni. Lny, lnu, lnie. Rznać,
rzniesz.
- m,** Śmiech, smak, smycz. Zmyć, zmaż, zmeł.
Ćma. Czmér. Gmin, gmach, gmér. Kmin.
Kmieć. Chmiel. Wmuś, wmów. Dmiesz,
dmą.
- s,** Psy, psuć, (psik!) Wsyp, wsiąć. Książdz,
(xiądz.) Ssać. Zsał.
- Z,** Bzu, (bzik). Wział, wzór. Dzik. Łzy.
Rzał. Zzuć, zzuż.
- SZ,** Msza. Wszérz, wszy, wszyscy. Mszyce.
Pszénny, lepszy.
- Ż,** Mży. Lżyć. Rży (koń,) rżysko. Piegża,
Zdżać, zżuł.
- dz,** Gdzie. Rdza, rdzeń. Wdzięk. Dźwięk.
Wyżdżać. Dżdży.
- C,** Chcesz, chciał. Wciąż. Ściąć, ściek, scena.
Czcić. (Ćcić.) Occian.
- CZ,** Szczań, szczur, szczęk. Zczyn. Szczęście.
Szczecin.
- ch,** Pchać. Mchy. Wchód. Zchódź. Schab.
Tchórz, (thórz), tchem.
- g,** Zgon, zgiać, zgiń. Żgaj! Wgiać. Łgarz, lgał.

- k**, Skop, skon. Czkać. Tkać. Mkał. Łkać, lkał.
t, Stół, stan, stał, stóg. Ztąd. (Sztab.) Wtym.
 Ktoś. Ptak.
d, Zdun, zdał, zdawna. Wdarty. Gdy, nigdy.
b, Zbiór, zbieg, źbik, zbaw. Dzban. (Gbur.)
 Dbam. Wbił. Łby.
p, Spis, śpiz, spał, śpiów. Z pod. Szpisa. Wpis,
 wpół. Kpie, kpać.

Służba. Sroka. Zrosły. Śrebrzysty, słowiań-
 szczyzna. Chłodno. Złośliwy. Człowiek. Chry-
 stus. Hrabia. Młodzież, mrówka. Płótno, pławi-
 dło, próchno. Blizny, błędnie, brunatny. Flądry,
 flaki, Franciszkan. Włókno, wróble. Tłusty, ko-
 tlina, tratwa. Dłużnik, modlitwa, drożdże, drobny.
 Przyczłapić. Kłątwa, miotła, przekładnia, kropi-
 dło. Glizdy, głośno, głomzda, gręple. Zuźle.
 Klótnia. Przykry. Piekło.

Stadło, skórka, spotwarzyć, swarliwy, spelzło.
 Szkudły, snuwalnie, skowronek, stokraski. Zgoła,
 zboże, zbyteczny, źmija, zwierciadło, zmar-
 zły, zwawo. Chmura, chwała, chwieje się. Cztery.
 Czwartek. Twardy, twierdza. Dworak, dmuchnął.
 Dwadzieścia. Gwałtownie. Dzwóniec, dzbanek.
 Kwaskowaty, kwoczka, okwitły. Błysnęło, błysło.
 Gzygzak. Bagno. Gniazdo.

Przeszło, przeprządź, przebłysnął, przykleknę.
 Brzoskwinię, obrzydły. Umrzec. Wrzawa, wrza-
 skliwy. Trzasło, trzuskawki. Krzektanie, krzykwa.

Grzecznie, grzywna, grządziel, gzęgźółka. Gdziekolwiek. Chrząszczy, odchrząchnąć. Drzazga, drzaźliwy. Zródło, (źródło,) zrzenica, (żrenica,) zhołdował, zhańbiony. Uczciwie, uczczony. Wczesny, wdzięcznie, wchodliwy. Psotny, psinka. Lżejszy. Scyzoryk. Nieszczęście, szczeżule. Podszwy, wszyscy.

Snopek, śnieżny, uśmiechnąć. Cnotliwy, zaćmienie, znaczny. Żniwo, zniewaga, spóźniony. Urznięto. Chełmno. Gniezno. Mnożny, mniemanie, zapomniałem. Knówie, okno, knieje. Gmatwać, gnuśny, gnoisko. Wtorek, wdarty, wpychałem. Szpąga. Czkawka, (szczkawka). Który? Pakta. Ptaki. Tkanka. Przetnę. Wykpał. Przytkalem. Kmotrze. Pniowszczyzna. Lwowczyk. Rwałem. Łgarka. Łkałem.

Chłop głodny. Płot długi. Stół płaski. Drąg prosty. Drań krzywa. Chrzan przykry. Dzwon głośny. Twarz smutna. Skop tłusty. Snop pełny. Gmach ogromny. Sznur przerwany. Dno okrągłe. Kmieć roztropny. Książd pobożny. Staś dobry. Szczęk broni. Stado ptaków. Światło słońca. Śpiew słowika. Gwar tłumy.

Drzewo kwitnie. Gwiazdy błyszczą. Pszczoła brzęczy. Flét dźwięczny. Szczur kwiczy i gryzie. Kruk kracze. Skowronek śpiewa. Człowiek myśli. Któż tam śłocha i płacze? Biedna wdowa! Gzęgźółka raźnie świérgoce. Młodzież zbyt nie ochocza. Złamałem scyzoryk. Mnożyłem przez dwanaście.

Wczoraj grałem na flecie. Jutro pójdę do szkoły. Dziewczęta były grzeczne, a chłopcy psotne.

Dźwięk dzwonu jest przyjemny. Gruszka była smaczna i soczysta. Schab ze słoniną jest tłusty. Krzyż na cmentarzu był drewniany. Skórki jagniąt wyprawne. Krzew truskawek jest drobny. Gromada wróbli gwarliwa. Gniezno jest miasto katedralne. Włókna starego płótna są zwałtione. Słowiańszczyznę mocno rozpowszechniają. Paw krzyczy przeraźliwie. Żrebie biegnie nade drogą. Odra płynie przez Szczecin. Gbur złamał pług niechcący. Słupy stawiają nad drogami. Dwadzieścia wisien kosztuje trzy grosze. Dwa bliźniętka podobno przyklekły do krzesła. Nie wszyscy dłużnicy są sumienni.

Florentyno! przynieś krzeselko. Stanisławie! odstaw ten stolik. Bartłomieju! któż tam zadmuchał świecę? Chłopcy! nie stłuczcie zwierciadła! Gdzie Agnieszka pozostała? Pawle! już chodzisz do szkoły? Cóż znaczy to ochrzypłe krzekanie żab? O! gdyby dziś słońce świecić chciało. Zmełłeś już wczoraj pszenicę?

Struś, strach, stręk, skroń, schroń się, smród, sprawa. Zbrój, zdrów, zmrok, zwrot. Szprycha. Wstręt, wskrós, wśród, wzrok, zwrot. Drwa, drwił, drgać, drdzeń. Trwał, trwoga. Krtań, krwi. Brwi, brnie, bzdrać, brolk. Pstro.

Sklep, skład, splot, stłucz. Zdłub, zwłoki,

źdźbło, źdzgł, źgła. Szkło, szklarz. Cklic. Wzgląd, wtłocz, wzdluż, wpływ. (Gzło, źgło.) Klniesz? nie klnę. Mgli, mgła, mdły, mkło. Pchła. płciowy, plwał. Bdły.

Strzał, skrzek, sprzęt. Zgrzyt, zgrzał. Wprzek wrzuć. Drzwi. Trzmiel, trzcina, trzpiot. Grzmi, grzmot, grzbiet. Brzmi, brzdęk! Pstrzysz. Chrzcić, chrztu. Śrzon, śród. Zrzuć!

Wstyd, wstęp, wskok, spak, wzbiór, wznak, wschód, wzyż, wschwał, wszczniesz. Schwiał, schnie. Tchnę, tkwiął, utkniesz. Pchnął, przypsnać. Ocknę, ockniesz. Mknie się, wymknę. Lgnie, lgną. Lskni się. Sklnić. On klnie.

Strumień, sprosny sprawdzacz, struchlałem, skrwawiłeś, smrodliwy, schronienie. Zdrowie, zgroza, zwrotnik, zbrodniarz, zdradliwy, zmrugnąć, zbrojngrzbiet. Rozstrychnąć, sztrofował, skrupulatny, (skrupulatność,) szkrofuły. Wdrobił, wkrótee, dotrwam, wtrącił, wzbraniać, wzdrygnął, wzrosło, wprowadź! wszrubuj! Udrgnął. Drwęca. Trwoga. Krwisty, krwawnik, krnąbrny. Brwiczka, zabrdąknął. Pstrokaty.

Sklnący, spłaszczyl, spławny, składnia, poschło. Zbladły, zgliszczce, zgłoska, zwłaszcza, ztłuścił, zdławił, zwłokliwie. Ckliwy. Bezwzględny. Wzleciał, wplątam, wklesło-wypukły, wsławiony, wspłynąć, wtłoczyć, wsplunął. Zemdlony, pomglisto, mdławy, pomkły się, wyklwawać.

Plwaczka, spluwaczka, dwupłciowy. Dotkliwie, otchłań. Ukształcił, skwierzący. Sprawdzacz.

Stwórca, skwaśniało, pluskwy. Zdzierstwo, zdięty, zgwałcenie, zbestwiały. Sknóra, zemsta, zstępny. Wstęp, wspólny, wskazałem, wkwaterował, wdmuchnij! wzbestwił, wchodzisty, wzwyczajając, wzgardliwie. Wschowa, wzniosły, wzmogło się. Cknie. Zażdzgnąć, uszczknięty. Zgnusniał, zmniejszyć. Potknąć się, natkniej, utkwic. Mgnienie, zamkniej, wymknął się, zaknę, wyłknął. Lśni się, lśkniący.

Strzała, skrzydło, sprzykrzył, sprzączkarz. Zbrzydły, zdrémnać, zgrzebny, zwrzodziały, sowizdrzał. Wstrzemięźliwość, wskrzesiciel, wrzucił. Chrząstka, przechrzta, chrzciciel. Niegrzbietny, przegrzmiał, grzmotliwy. Drzwiczki, zdrzuzgnął. Trzmielina, trznadle, trzpiotowactwo. Przytknę, przytknę.

Struś jest ptak pstrokaty. Pchła jest zwierze krwiożerne. Niektóre szklanki są wkłęsło-wypukłe. Stwórca ukształcił świat, wspaniale. Niezgrabni chłopacy stłukli dwie tafle szkła. Wszystko piwo w sklepie skwaśniało. Grzmot z chmur trwożliwie zarzęzał. Jastrząb spłoszył całe stado ptactwa. Na wzgórzu stoi wspaniały klasztor. Sknóra wzbraniał zemdlonemu schronienia. Ktoś drzwi słuścił w zdłuż i w szerz. Żdźbło krwawnika do szczytu uschło i spleśniało. Wkrótce twoga ustanie. Krnąbrnego nigdy nie przeprzesz. Brzmi chrząszcz w trzcinie. Strzelec strzałą wskróś

przeszył skrzydło szczygłowi. Król wszedł do kościoła wśród grzmotu (huku) dźwięku i brzmienia (dźwięku) dzwonów. Gdy grzmot przegrzmiał, wkwaterowaliśmy się wprost do Gdańska. Chrystus zmartwychwstał dnia trzeciego.

ĆWICZENIE DRUGIE.

- S, Ś,** Puls, gors, sens, gips, mops, pierś; buks, daks, (dax); fajans, pilśniarz.
- SZ,** Więrsz, fałsz, czynsz, dorsz, dorsznik.
- Z, Ż,** Zółz; małż, wilż, (rewanż), odwilż.
- Ź,** Pieprz, cząbrz, (cąbr,) patrz! czochrz! na-
zajutrz, biedrzny, wietrznik.
- P,** Łotr, cedr, Piotr, węgr, fiakr, bóbr, zubr,
kopr, teatr; jądrko; giaur.
- R,** Mógł, rykł, rzekł, jadł, bódl, paśl, rośl,
darł; otęchl, jabłko, wypell, wylazł, u-
mysł, uląkl się, wyląkl.
- L,** Myśl, módl, cykl; zarosł, maślnica, kadzidl-
nik, pomyslność.
- C, Ć,** Harc, szewc, szanć, łechc, depc; sierć,
zółć, dziegć, ość, maść, pięść, sześć,
część; żałość, czeluść, wywieźć, miłość,
radość, rozrość się, znaleźć.
- dż,** Żerdź, góźdz, jaźdz, (dędź,) [róźdzka].
- CZ,** Tarcz, poncz, milcz, tańcz, leszcz, dészcz,

- gąszcz; karczmarz, milczkiem, powiszc, namaszc, rószczka.
- f, w,** Nerw, żółw, karw, rybitw; torf, tynf, fimf, dydelf.
- ch,** Wiérzch; pulchny, miérzchnie, piérzchną, odcharchnąć.
- n, ñ,** Czołn, sarn, hymn; darń, cierń, pieśń; bo-
jaźń, ziarnko, mężczyzn; garniarz, pios-
ka. Wanna, ranny, sanna.
- m,** Ośm, hełm, sejm, siedm, rytm, karm, karń, katechizm, (osmka). Chełmno, rozejm, rękopism. Mammy, karmmy, nie plammy.
- t,** Jest, chart, czart, maszt, pacht, haft, funt, belt, tekst, takt, list; bażant, pocztamt, koncept, patent, ryczałt, podszept.
- d,** Żold, hord, kord, hebd; herold, Edward, wyjazd, (szyldwach,) Bernard.
- k,** Kark, wosk, szynk, wilk, bank; folwark, tęskność, katafalk.
- g,** Mózg, targ, dyftong, Hamburg, Jadźwing, wiérzgną.
- p, p̄,** Siérp, chełp, karp, wąp; Olimp, cierpki, szarpną, kotomałp.
- b, b̄,** Garb, kiełb, wierzb, hańb; pasierb, farbnik.

Lustr, ostrz, mistrz, małdr. Piłśń. Martw, państw. (Dunst,) kunszt, forszt, punkt. Lipsk. Piérzchł, siérzchł, uschł, pełzł, ścierpł, białogardł, pomkł, rozszarpał, parskł, sarkł. Barszcz, chełszcz. Garśc, pójśc. Siérc, sierśc.

Obmar-zł, rozpekł, rozdziérzł, rozmarszcz, burmistrz, kunsztmistrz, rejestr. Rozcharchł. Najczérstwszy.

Jest pieprz cierpki? Ma jabłko jądrka? Jest pieśń nabożna? Był hymn wdzięczny? Jest powierzchnia ziemi wszędzie pulchna? Znajduje się leszcz i karp w każdym jeziorze? Szedł Piotr na jarmark? Jest wasz folwark obszerny? Ileż mórg ma włoka? Elźbieto! nakarm drobiazg. Grzegorz! patrz na przód. Już pożółkło liście na drzewach? Hamburg, Piotrków, Lipsk i Chełmno, są miasta. Bóbr i kotomałp są zwierzęta czworonożne. Twój pasierb, Bernard, jest wielki wietrznik. Tynf, dawny pieniądz, wart był sześć srebrników. Kopr się tak rozrosł, jak cierń. Białogardł jest dość ładny ptak. Serb wymkł się z państw wschodnich. Swąd z lamp jest szkodliwy zdrowiu. Pułk wojsk poszedł pod Lipsk. Burmistrz i ceklmistrz utrzymują rejestr. Rzemieślnik, który wyprawia skóry, zowie się garbarzem. Rzemieślnik, co stawia piece, nazywa się garnczarem, czyli zdunem. Fajans robi fabrykant. Bojaźń pańska, jest początkiem mądrości. Pietrku! nie martw się tak bardzo, gdyż to szkodzi zdrowiu.

ĆWICZENIE TRZECIE.

Bronz, gzyms, fluks, zwilż. Śmierć, szmelc, glanc, kruszcz. Gwóźdź, twierdz, gwizdź! smardź.

Świércz, skórcz. Przejsć, gryźć. Włosć, tresć, zjeść. Klészcz, dreszcz, tłaszc, płaszcz, poszczęść. Otrzeźw! pletw. Dniepr, flądr, kmotr.

Błysł, zgasł, trząsł, zrosł, stęchl, znikł, stęgl, kwokł, gniótl, kwitł, wszedł, kradł, zmarł, zmełł. Chrzest, brzóst, chwast, rdest, sztyft, gwałt, chrzybt, trakt, frant, Drózd, zjazd, krzywd. Wrzask, Śląsk, świérk, frank, szwank, szczerk. Brzask, skarg. Skażń, pleśń, blizn. Szturm, psalm, schizm. Skarb, świérzb.

Agrest, fletrowers, kredens. Ćwiartka, (extract,) atrament, testament, rdestnica, lwilist, (transport.) Słabość, drogość, spółistność. Szmaragd, gniazdko, (baszard, klawikord.) Obrzazg, targnąć, drobiazg. Potrzask, zgorzknął, troskliwość. Przepryśł, ostygł, przykleł, ukradł, ogłuchł, zaślepl, zmyślny. Brząkadłko, Frandzle, (tryumf,) przyjaźń, skoropism. Wewnątrz, drzażdżki. Proporcznik, pryncmetal, przymierzchło. Przycierpi. Śrebrnik.

Wzrost, zmar-zł, wkradł, zgryzł, zdrasł, wprost, wsparł, wsarkł, zmarsk, zśmiardł, skwarkł, ztwardł, spryśł, zgrabł, wtargł. Dniestr, mdłość, zmarszcz, ździerstw, skąpstw.

! Błysł, stłukł, zżółkł, wklesł, wklesł, wplótl, zwłókl, zwilgl, wzmógł się, wzniósł, wzwiódl, zgęstł, zgniótl, zmilkl, zgryzł, spelzł.

Wstrząsł, przymkł, zbrzydł, wrzasł, zwrzasł, zmiérzchł, sprzął, strzygł, skrzepl się, trznadł, spiérzchł, zdrzuzgł, skwierk, Gdańsk, kształt.

Prześmiardł, wybrzygł, przyszturchł, wytrysł, wychlusił, rozstrzygł, spostrzegł, szmelcmistrz, przyskwarkł. Instrument, podskarbstwo, strugalny, skrzelołusz, pstrągodórsz, skrzydłopletw, bystro-myślność, skwierkliwość.

Drózd i skórcz są ptaki świegotliwe. Gzyms wzdłuż się rozpekł. Trznadel wpadł w potrzask i strzepł się. Chróst się zrosł i zgęstł. Wrzask był tak wielki, żem aż zmilkł i zbladł. Stangret ugrzął w błocie i wrzasł na gwałt. Ostropysk, skrzydłopletw, i skrzelołusk, są ryby morskie. W Gdańsku zmarł sławny sztukmistrz. Któż to skradł twój szmaragd? Schudł twój mops? Dniepr i Dniestr są nazwiska rzék. Smarżdż wzrosł blisko pnia. Łotr wszedł wprost na trakt.

Lipsk, Gdańsk i Hamburg są miasta handlowne. Wilhelm zgniótł coś kształtu okrągłego. Leopold przestrzygł pstrągodorszowi grzbiet. Świerk i brzóst zwykle mają wzrost wysmukły. Chłop wplótł chróst w płot. Nim mój kmotr zmarł, zrobił testament. Przypuszczono kilkakrotny szturm do twierdz. Bądź zdrow! mój Bartłomieju, a sprawuj się dobrze. Gdy się grzmot wszczął, rykł piorun, a wstrząsłszy główny maszt okrętu, zdruzgał go jak chwast.

STOPIEŃ TRZECI.

ĆWICZENIE PIÉRWSZE.

Droga—na drodze. Płot—w płocie. Lud—pó-
lodzie. Łąka—na łące. Mucha—musza. Mnichy—
mnisi. Nauka—nauczony. Suka—suczka. Noga—
nóżka. Bóg—boży. Ostroga—ostrożni. Gwoździe
—gwoźdźe. Jeździeć—jeźdźe. Sucho—suszej—
suszy. Błachy—błasi. Włoch—włosi. Chłopcy
—chłopczyk. Tłukę—potłuc—stłuczony. Chory—
chorzy. Dwór—we dworze. Oracz—orze. Mo-
siądz—mosięzny. Xiądz—xięża. Barłóg—nabar-
łozyc. Miesiąc—miesięczny. Starzy—starsi. Wół
—wole. Pod stołem—na stole. Zagony—na zago-
nie. Brama—w bramie. Koza—kozieł—koźle. Łażę
—łazisz. Żaba—żabie. Słupy—na słupie. Tęgo
—tęgie. Szafa—na szafie. Rów—w rowie. Dąb
—na dębie. Mełła—melli. Bodziec—bodźca. Sztu-
ciec—sztućca. Łyszczec—łyszczca.

ĆWICZENIE DRUGIE.

e é i y.

Lékarz léczy chorych. Ptak leci w powie-
trzu. Woda léci się przy wolnym ogniu. Ku-
piec liczy pieniądze. — Kobiéta pierze płótno.
Dziéwcę bierze pierze w garść i drze je. — Już

teraz nie rzekę ani słowa. Webrnę aż do kolan wrzékę. — Piec stawiają dla tego, aby mogli pieć chléb. — Kiedym był u ciebie, bił ktoś twego psa. Nie będę pił téj wody. — O kim że to mowa? Nie mogę tego dojrzyć gołym okiem. — Dziś będą nasze owce strzydz, a więc ich muszę strzędz. — Chóddże z nami! przecież się już wszyscy znamy. Mam jedno znamię na swém ciele. Zna mnie téż już twój brat? — Owca jest najpożyteczniejsze zwierzę domowe. Przyjacielowi wszystkiego się zwierzę. — Ej, zaś nie; ono już zaśnie, tylko je kołysz.

O Ó U.

Podróźni jadą nocą i nocą rozmaite pieśni, aby się nie nudzili. — Po kościołach znajdują się chóry. Chory leży póty, póki nie wyzdrowieje; musi téż czasem wziąć lekarstwo na poty. — Lód zaczął trzeszczeć, gdy się lud nań zbiegł. — Nasza dziewczka skóra jest do pracy. Wyprawiona skóra z jagniąt nazywa się irchą. — Niebaczny gospodarz kazał stóg tam właśnie ustawić, gdzie zwykle największy stóg wody bywa. — W mojej książce jest druk bardzo drobny. Złych dróg mamy jeszcze więcéj, niż dobrych. Struż jest największy z ptaków. Jak się zowie wasz nocny stróż? Nie struż rożenków, kiedy jeszcze wróble na dachu.

S Z SZ Ź RZ RŻ.

Żaby żyją we wodzie i na ziemi. Szuby szyją z kozuszków. — Chleb żytny zdrowy jest i sytny. — Wicher zrobił wielki szum. Sum, jest ryba. — Cóż tam robi nasz swat? Świat jest bardzo wielki. — Proszę cię, daj bacność na moje prosię, aby nie uciekło. — Nie każdy może mieć to, coby chciał. Morze jest niezmiernie głębokie i wielkie. — Szczepan jest hoży chłopczyk. — Staś i Zosia byli wczoraj chorzy. — Józiu! co ty jész? Jéz ma ostre kolce. — Jestto wasz ten koń? Kucharko, warz jagły! — Kowale kują kosy. Wypądź te kozy z ogroda! — Kos gwizdże. Ten kosz jest pleciony z pręcia. — Któż tam? Któs! — Dobrze, żeś tu przybył; poprowadzim wołu na rzeź. — Moja siostra szłaby z twoim bratem, ale on jeszcze jest bardzo słaby. — Grzegórz mnie nie wierzy, iż byłem na kościelnej wieży. — Wiész, co ci powiem? Weź parę książek, wyjdziemy za wieś, i będziemy sobie co czytać. — Andrzej! każ zebrać zboże z bojowiska. Tylko ułomnym i kalekom wolno jest zebrać. — Gospodarz mierzy żyto na targ. Mnie prawe oko miér-zi. — Rzeško znaczy żwawo. Wypędzisz woły na r-zysko? —

c é dz dź cz śc szcz.

Karól jest bardzo grzeczny; zaledwo w sieni wstąpi, a już powiada „dzień dobry!” Cień

drzewa jest przyjemny w lecie. — Dziecię płacze. Cięcie prętem boli. — Mnie się chce pić. Nie mogę dziś być u ciebie. Bicz trzaska. — Parobcy idą sieć trawę. W sieć łowią się ryby. Antosiu siedź cicho. — Na wiatraku nie zawsze można mléć. Czemu? Mlécz znajduje się w kości grzbietowej, także i w śledziach. — Nie płacz, przyjacielu! twój płaszcz nie zginie! — Mieć dostateczne wyżywienie, to dosyć. — Miédź potrzebna kotlarzom. — Lepszy rydz jak nic; ta nieć przędzona jest ze lnu. — Bogobojny nie lęka się śmierci. Ścierwo śmierdzi. — Bardzo się cieszę, żeś przybyła; ale trochę poczekaj, bo się właśnie czeszę. — Znalazłem czczy kłós. Czcyj (ćcij) ojca twego i matkę twoją! — Chłopcze! puść tego ptaka! Puszcz, także puszczyk zwany, należy do gatunku sów. — Leszcz jest ryba. Już nie mogę léćć dalej.

b p.

Moja siostra pije na śniadanie mléko. Właśnie bije ósma godzina. — Zęby potrzebne nam są do żucia. Sępy są ptaki drapieżne. — Jasiu! połóż to pióro na moje bióro. — Kiedy już wszystkie kury piały, w ten czas i nasz biały kogut zapiał. — Głęb morza jest niezmierna. Głęb kapustny jest mięsisty. — Kępy rosną zwykle na błotach. Małe dziecko kładzie wszystko do gęby. — Bóty trzeba póty pocierać, póki się nie będą

lśknity. — Szybka u śliwki jest krótka. Co jest szybka, a co sypka? (szyba, sypka zboża.) —

g k ch.

Bóg stworzył świat. Bóg mnie boli. — Rok ma dwanaście miesięcy. Róg wołu jest krzywy. — Już drugi tydzień jestem chory. Drobne druki źle czytać. — Łuk jest gatunek strzelby. Ług robią z popiołu i używają do prania. — Słowiki i kosy wydają głosy przyjemne. Kłosa jęczmienia mają długie wąsy. — Gdybym tylko był mógł zdążyć do wsi, zapewne nie byłbym tak mógł na dworze. — W cieniu drzew jest przyjemny chłód. Głód jest najlepszy kucharz. — Koście znajdują się w mojem ciele. Przybyli do nas goście? — Kmin rośnie po ogrodach. Co jest gmin? —

d t.

Dęby rosną niekiedy do trzechset lat. Tępy nóż nie dobry jest do krajania. — Parowe kąpiele skuteczne są na darcie w kościach; lecz i tarcie członków wiele temu pomaga. — Na gody zwykle godzą czeladź. Czarne koty są podobno najłowniejsze. — Chudy skop lub wół nie smaczne ma mięso. Są huty, w których robią szkło, żelazo, i t. d. Ruta pachnie dosyć przyjemnie. Ruda żelazna wykopywaną bywa z gór. — Michał ma na sobie trzy suknie, a jednak drży cały jak listek. — Róża ma usta rumiane. Uda kładzie się na konia. —

I 4.

Nie mamy jeszcze książek. Nie mammy nikogo. — Ranny żołnierz przykłada maść na rany. — Niedbam wcale o cudzą łaskę, gdym tylko zdrów. Ojciec kupił mi piękną łaskę. — Łyżka leży na stole. Liszka jest samica lisa. — Iglą można kłóć. Na wozie wiozą kloc. — Ów szalbierz ludzi przeciwyh ludzi. — Na próżnom wołał na niego; nie słuchał mnie i wołał sobie pójsć dalej. — Więźnia zamknięto na kłótkę. Skotarz zrobił kłótkę i wsadził do niej szczygła.

ĆWICZENIE TRZECIE.

1. Abecadło, alfabet.

A, a, ą. — B, b, ḃ. — C, Ć, Cz, Ch, c, ć, cz, ch.
D, Dz, d, dz, dź, dż. — E, e, é, ė. — F, f, ḟ. —
G, g. — H, h, (ch). — I, i. — J, j. — K, k. —
L, l, Ł, ł. — M, m, ṁ. — N, n, ṅ. — O, o, ó. —
P, p, ṗ. — R, Rz, r, rz. — S, Ś, Sz, s, ś, sz. —
T, t. — U, u. — W, w, ẇ. — X, x, (ks). — Y,
y. — Z, Ź, Ż, z, ź, ż.

2. Imiona własne.

A. Adam, Antoni, August, Andrzej, Ambroży, Albertyn, Aleksander, Anastazy; — Anna, Antonia, Agata, Agnieszka, Apolonija, Aniela, Amelia. (Augustyn.)

- B**, Bogumił, Bolesław, Bronisław, Błażej, Bartłomiój, Benedykt, Bernard, Balcer; — Barbara, Bolesława, Brygida, Balbina, Bogumiła, Berta.
- C**, Celestyn, Chrystyjan, Cypryjan, Chryzostom, Chrystof, Czesław; — Chrystyna, Cecylija, Czesława, Celestyna.
- D**, Dawid, Daniel, Dominik, Dezydery; — Domaśława, Dorota, Dezyderyja.
- E**, Edward, Edmund, Ernest, Emil, Elijasz, Elizeusz, Eustachiusz; — Ewa, Eleonora, Elżbieta, Emilija, Ernestyna, Eufemija.
- F**, Filip, Franciszek, Floryjan, Felix, Ferdynand, Fryderyk; — Franciszka, Florentyna, Frumencya, Filomena, Filipina.
- G**, Grzegórz, Gabryel, Gerwazy; — Gertruda, Genowefa.
- H**, Henryk, Hilary, Hipolit, Hieronim, Heród; — Helena, Henryjeta.
- I**, Idzi, Izydór, Ignacy, Izaak, Izajasz; — Izydora, Izabela.
- J**, Jan, Jakób, Jędrzej, Józef, Juliusz, Joachim, Jonasz; — Jadwiga, Joanna, Julija, Justyna, Józefa, Jakobina, Jarosława.
- K**, Kaźmierz, Konstanty, Konrad, Karól, Kajetan, Kasper, Klemens, Korneliusz; — Karolina, Kordulia, Katarzyna, Konstancyja, Kunegunda, Klara.
- L**, Ludwik, Leopold, Lambert, Lesław, Longin, Leon, Leonard; — Laura, Lesława, Ludwika, Leopoldyna, Ludgarda.

- L**, Łukasz, Łazarz, Łucyjan; — Łucyja.
- M**, Michał, Marcin, Mikołaj, Mateusz, Maciej, Maxylijan, Maurycy, Melchior, Mieczysław, Mojżesz; — Marya Magdalena, Marcela, Michalina. Marcyanna, Małgorzata, Marta.
- N**, Nikodem, Nepomucen, Nazary, Napoleon, Nestor, Noe; — Nepomucena, Natalia, Nimfa, Norbertyna.
- O**, Onufry, Otfryd, Oton; — Olimpija, Otylija, Otylda.
- P**, Piotr, Paweł, Przemysław, Pankracy, Pius; — Paulina, Petronella, Praxeda, Pelagija.
- R**, Roch, Rafał, Rajmund, Roman; — Rozalia, Regina, Rachel, Rzepicha.
- S**, Stanisław, Stefan, Szczepan, Szymon, Sebastyan, Serafin, Seweryn, Sylwester; — Stanisława, Salomeja, Świętosława, Seweryna, Sabina, Sara.
- T**, Tomasz, Tadeusz, Tobijasz, Teofil, Teodor, Tymoteusz; — Teresa, Tekla, Teofila, Teodozyja.
- U**, Urban, Ulryk, Uryjasz, Ursyn; — Urszula, Ulryka.
- W**, Wojciech, Wacław, Wałęty, Wincęty, Władysław, Włodzimierz, Wawrzyniec, Wiktor; — Weronika, Wiktoryja, Wilhelmina, Walerija, Władysława, Wanda.
- X**, Xawery, Xenofon, Xerxes; — Xawera, Xantypa.
- Z**, Zygmunt, Zacharyjasz, Zbigniew, Zenon; — Zuzanna, Zofija.

3. Nazwiska.

Andrysiewicz, Albertrandy. Brodziński, Bielski. Czacki, Chodkiewicz, Celiński. Dembiński, Dąbrowski, Dmochowski. Feliński, Firlej. Gószczyński, Górnicki, Gwagnin. Hozyusz, Humnicki. Iłowiecki. Januszewski, Jaskulski, Jordan. Kochanowski, Karpiński, Krasicki, Konarski, Książnin, Kościuszko. Lipiński, Lubomierski, Lelewel. Łukomski, Łokietek. Morawski, Malczewski, Mickiewicz, Mrongowiusz. Naruszewicz, Niemcewicz, Nowicki, Narbut. Osieński, Ossoliński, Ożarowski. Potocki, Poniatowski, Piramowicz, Prondzyński. Rej, Russo, Regulski, Rajtan. Sniadecki, Szaniawski, Szczepański, Staszyc, Sobieski. Twardowski, Trojański, Tyczyński, Tańska. Ustrzycki, Umiński. Wężyk, Wolicki, Wyszkowski, Wolter, Woronicz. Ypsylanty. Zamojski, Zabłocki, Żupański, Zimorowicz, Zieliński.

Azyja, Afryka, Akwisgran. Bawaryja, Berlin, Bydgoszcz. Czerkask, Cycewo. Drezno, Danija, Dublin. Europa, Etna, Elbiąg. Francyja, Frankfurt, Florencyja. Grenlandyja, Gdańsk, Głogów. Helwecyja, Hanower, Hamburg, Halicz. Ilża, Irlandyja, Iwno. Kroacyja, Konstantynopol, Kraków. Luzacya, Lwów, Londyn, Lublin, Łowicz, Łabiszyn. Morawija, Mazowsze, Monachium, Mińsk. Niemcy, Norymberga, Neapol, Nakło. Opole, Olsztyn, Olkusz, Ostrołęka. Prusy, Pomorze, Płock, Polska, Puławy, Paryż. Ro-

syja, Ratysbona, Rawicz, Rogoźno. Szwecyja, Śląsk, Szamotuly, Sandomierz. Turcyja, Toruń, Tursk, Tobolsk. Ujazdów, Uśc. Włochy, Węgry, Warszawa, Wrocław. Żmudź. Zawichost, Zbąszyń.

Kraj, w którym mieszkamy, nazywa się Wielkie Księstwo Poznańskie. Kraj ten należał przedtém do Polski, a teraz należy do królestwa Pruskiego. Poznań i Bydgoszcz są jego głównými miastami. — Poznań leży nad rzeką Wartą, a Bydgoszcz nad Brdą. — Wisła, Noteć (Noć), Obra, Prosna, Odra, Elba, Ren, Dunaj, Wołga, Dniepr, Dniestr, także są rzeki. Największe jezioro u nas nazywa się Gopło. — Karpaty, Sudety, Apeniny, Alpy, Piryneje i Balkan, są największe góry w Europie; a Etna, Hekla i Wezuwijusz, są góry ogień wybuchające, czyli wulkany.

Mniejsze miasta, które się w naszym kraju znajdują, są następujące: Gnieźno, Lészno, Trzemeszno, Ostrowo, Rawicz, Wschowa, Krotoszyn, Międzyrzecz, Wągrowiec, Inowrocław, Kościan, Buk, Chodzież, Czarnków, Babimost, Szubin, Koźmin, Kępno, Grodzisko, Odolanow, Fordun, Koronowo, Oborniki, Swarzędz, Września, Bnin, Środa, Szrém, Gostyń, Zaniemyśl, Skwierzyna i t. d. i t. d.

4. Wyrazy złożone.

Bobro - szczur, brzuchomówca, bogobojność. Cudotwór, ciałoskład. Dziwoląg. Gardłodech.

Hakonos. Igłodrzew, imiesłów, Jajowód, jaszczuroważ. Kordodąb, kunsztmistrz, koziorożec. Latorośl, ludożerca. Łuskopletw, lososiopstrąg. Mrówkołów, mięsopust, muszlopletw. Nosorożec, nocorównia, nurkaczka. Okomiar, okamgnienie, owa-
dościg. Piwowar, pstrągodorsz, powietrzokrąg. Rękopism, rybołóstwo, rękodzielnia. Sztokfisz, spadkobierca. Więrszopis, wodotrysk, wniebo-
wzięcie, wniebowstąpienie. X. (Księgozbiór.) Zimoląg, zgodowdzięk. Żabiskrzék. Zwiércokrzew.

Arcy-pasterz, archaniół. Błędokręt, białogłowa. Całopalenie, czarnoksiężnik, czworobok. Darmojad, dwukropek, dobrodziej. Golibroda, grónostaj. Hojnorosłka. Iločas. Jegomość, jednogłosność. Krasomówca. Krzywoprzysięstwo, kołodziej. Listopad, listonoś. Łomignat, łupiskóra. Mrzyglód, marnotrawca. Niedolega, naddziad, nosilist. Odgłos, ostrokrąg. Podchorąży, półgęsek, płaskorzeźba. Rzezimieszek, równowaga. Samogłoska, świętojanki, stonóg. Trójkąt, tłuczykąt. Wieloryb, wielkanoc, wszechmocność, wspaniałość, wielomysłność. Złotowięrb, zmartwychwstanie.

Arcy-piękny. Bładożółty, bystromyślny. Ciężmozielony, chłodnowietrzny, całodniowy. Długotrwały, dobroduszny. Gniadokary, głuchoniemy, górnołotny. Jednostajny, jasnoniebieski. Każdodzienny, kończastookrągły, karogniady. Ladajaki. Łatwowierny. Mimowolny, modroblady. Obosieczny,

ośmioboczny, ogniobronny. Podłomyślny, przed-
konikły. Starożytny, słodkobrzmiący, święto-
kradzi. Trzytrójny, tępokątny. Usamowolniony.
Wielmożny, współżyjący, wkłęsłowypukły. Zi-
mnowodny, złorzeczny, żółtoblady.

Arch-anielski. Białoskrzydły, bezbronny. Czwo-
ronożny, ciepłorodny. Długoletni, dwunastokątny.
Gęstowłosy, grubonogi. Jednooki. Krytopłciowy,
kwasorodny. Laskonogi. Łatwowierny, Mało-
letni, myszołowny. Naukodajny, nowomodny. O-
smioboczny, osiemsetny. Północny, przeszłoroczny.
Różnobarwny, równokształtny. Samobytny, staro-
świecki, szerokolistny. Trzywierzciowy, tysiącletni.
Wiekopomny, wielkanocny. Złotoruny, zyzooki.

Acz-kolwiek, albowiem. Bezmała, bezpośre-
dnie. Codziennie, częstokroć. Dobrowolnie, do-
kądokolwiek. Ilekroć. Gdyby, gdzieniegdzie. Mi-
mowolnie, mimojazdem. Natychmiast, niepomyślnie,
nawstręcz. Odwrotnie, ośmiorako. Pociemku, pod-
spód, prostopadle. Samopas, stokrotnie. W dwój-
nasób, własnoręcznie, wiarogodnie. Zewsząd,
ztamtąd. Poprzewracać. Zniewiechać.

Półczwarta. Kilkadziesiąt. Dwadzieścia. Pięć-
set. Przebóg! Równo-legło-boczny. Wielorybołów-
stwo. Przeciwprostopadły. Przedsięwzięcie. Po-
nadbrzeżny. Powsinoga. Podziśdzień. Gdzienie-
gdzie. Porozdwajać. Porozprzedawać.

5. Wyrazy wielozgłoskowe.

Ad - mi - ni - stra - tor - stwo. Audyjencyonalny. Błogosławieństwo. Bogarodzicielka. Bezinteresowność. Ciemnokasztanowaty. Charakterystyczność. Dwunastomiesięczny. Elektryzacja. Eklezjastyka. Fundamentalność. Faryzeuszowski. Fletrowersista. Gminowładztwo. Garderobianka. Hemoroidalny. Hipochondryczność. Introligatorstwo. Jednokopytkowe. Konstantynopolitańczyk. Kasztelanowiczówna. Krzywoprzysięstwo. Lnianołściowy. Lamentacyjje. Łączuszkowaty. Młynobudownictwo. Mineralogija. Nieusprawiedliwiony. Nieukontentowanie. Południowowschodni. Przesportowany. Rozpamiętywaliście. Sekularyzacja. Trzynastotygodniowy. Ucywilizowaliśmy. Wylegitymowanie. Wielorybołówstwo. Zahipotekowaliśmy. Zaambarasowany. Zmartwychwstaniemy.

6. Znaki pisarskie.

, Przecinek, (koma). ; Średnik. : Dwukropek.
. Kropka. — Kres. - Łącznik. ! Wykrzyknik.
? Znak zapytania, zapytalnik. * † Odsyłacz. „
Cudzysłów. = Równik. () Nawias. § Paragraf.
..... Domyślnik.

7. Skrócenia.

n. p. naprzykład. — i t. d. i tam dalej. — i t. p.
i tym podobne. — t. j. to jest — i w. i. i wiele innych.
— r. b. roku bieżącego. — r. z. (zeszłego) —
t. m. tego miesiąca. — ś. święty.

STOPIEŃ CZWARTY.

Z D A N I A.

ĆWICZENIE PIÉRWSZE.

Proste (pojedyncze) zdania gołe.

(Podmiot i opowiednik [omównik]).

I. 1. Wół ryczy. Koń rży. Owca beczy. Pies szczeka. Świnia kręczy. Prosię kwiczy. Kura gdacze. Kogut pieje. Geś gęga. Indyk gołgoce. Bocian klekoce. Kaczka kwocze. Skowronek śpięwa. Kos gwizdże. Żaba rechce. Chrząszcz brzmi. Święrcz świeńczy. Pszczoła brzęczy. Dziecko płacze. Ojciec woła. Matka rozmawia. Babka się modli. Szymon się śmieje. Agniszka szepce. Piotr zająka się. Starzec kaszli. Chory stęka. Śpiący chrapi. Ranny jęczy. Grzmot hu- czy. Wóz turkoce. Wiatr szumi. Woda mru- czy. Dzwon brzmi. Łańcuch brząka. Zęgar bije. Ogień trzeszczy. Wąż syka. Strumyk szeleści. Flet dźwięczy. Drzwi skrzypią.

2. Dzieciół leci. Jągnię skacze. Zając bie- gnie. Antoś się kąpie. Władys siedzi. Frań- ciszka szyje. Józia się czesze. Suknia wisi. Dom stoi. Książka leży. Woda płynie. Wiatr wieje. Powietrze się porusza. Węgórz się wije. Ryba pływa. Żółw lézie. Człowiek chodzi. Ko- wal kuje. Jaś się uczy. Marysia pisze. Słońce świeci. Trawa rośnie. Kwiatek pachnie. Igła

kole. Kot drapie. Wół bodzie. Ścierwo śmierdzi. Jabłoń kwitnie. Zielsko wędnie. Łabędź się gnieździ. Dziecię śpi. Wicher dmie. Ptak się leże. Koło się obraca.

3. Kruk jest czarny. Śnieg jest biały. Trzcina jest zielona. Niebo jest błękitne. Złoto jest żółte. Cegła jest czerwona. Piwo jest brunatne. Osiel jest szary. Koń jest gniady. Krowa jest bestra. Wół jest bury. Żrebię jest bułane. Mysz jest popielata. Płaszcz jest szaraczkowy. Dąb jest sękowaty. Kula jest okrągła. Kij jest prosty. Świérk jest gładki. Różga jest gibka. Ciérnie jest kolczyste. Brzózka jest krzywa. Kamień jest twardy. Ciasto jest miękkie. Ołów jest ciężki. Pióro jest lekkie. Szkło jest przezroczyście. Wino jest mętne. Kościół jest wysoki. Chata jest niska. Dług jest długi. Jezioro jest szerokie. Studnia jest głęboka. Suknia jest krótka. Świat jest ogromny. Góra jest wielka. Płot jest pochyły. Dzban jest pełen. Miech jest próżny. Cukier jest słodki. Ocet jest kwaśny. Piolun jest gorzki. Sól jest słona. Chrzan jest tęgi. Jabłko jest ciérpkie. Gruszka jest soczysta. Wiśnia jest kwaskowata. Chléb jest smaczny. Woda jest chłodna.

4. Ojciec jest dobry. Syn posłuszny. Matka jest miłosierna. Uczeń jest pilny. Stanisław jest uważny. Weronika jest grzeczna. Dziewczę jest skromne. Dziewka jest pracowita. Gospo-

darz jest uczciwy. Parobek jest sposobny. Włodarz jest zły. Chłopak nieposłuszny. Kaźmierz niemitosierny. Dorota jest bezbożna. Jadwiga jest opieszala. Jan jest nieuważny. Marcin jest krnąbrny. Kobieta jest biedna. Kmieć jest bogaty. Pan jest nietościwy. Panna jest skromna. Koń jest rączy. Wół leniwy. Pies jest wierny. Kot jest zdradliwy. Lis jest obłudny. Kogut jest pyszny. Owca jest głupia. Kozieł jest hardy. Zając jest płochy. Świnia jest nieschlujna. Lew jest wspaniały.

5. Stół jest sprzętem. Drzewo jest rośliną. Róża jest kwiatkiem. Słoń jest zwierzęciem. Struś jest ptakiem. Węgórz jest rybą. Wierzba jest drzewem. Pokrzywa jest zielskiem. Kosa jest narzędziem. Szabla jest bronią. Szkoła jest domem. Mosiądz jest metalem. Szewc jest rzemieślnikiem. Brat jest słószarzem. Michał jest kłodziejem. Nowicki jest leśniczym. Krasicki jest poetą. Sobieski jest rycerzem. Król jest człowiekiem. Człowiek jest stworzeniem. Jabłko jest owocem. Jęczmień jest zbożem. Talar jest pieniądzem. Drózd jest ptakiem. Tablica jest sprzętem. Miska jest naczyniem. Pług jest narzędziem.

II. 1. Wół ryczy — woły ryczą. Owca beczy — owce beczą. Dziecko płacze — dzieci płaczą. Koń rży — konie rżą (rżają). Ciele skacze — cieleta skaczą. Dziewczę pierze —

dziewczęta piorą. Kwiatek pachnie — kwiatki pachną. Wróbel leci — wróble latają. Pies szczeka — psy szczekają. Chłopiec się kąpie — chłopcy się kąpią. Dziecko śpi — dzieci śpią. Starzec się modli — starcy się modlą. Ksiądz śpiewa — księża śpiewają. Gość jedzie — goście jadą. Przyjaciel jé — przyjaciele jedzą. Chory pości — chorzy poszczą. Wilk wyje — wilki (wilcy) wyją. Parobek orze — parobcy orzą. Kręgiel się kula — kręgle się kulają. Łabędź się gnieździ — łabędzie się gnieźdzą. Ptak się leże — ptaki się lęgą. Strumyk szeleści — strumyki szeleszczą.

2. Most jest szeroki — mosty są szerokie. Mysz jest mała — myszy są małe. Tablica jest czarna — tablice są czarne. Krowa jest dojna — krowy są dojne. Ciele jest bestre — cieleta są bestre. Żrębie jest młode — żrębięta są młode. Drzewo jest wysokie — drzewa są wysokie. Trawa jest zielona — trawy są zielone. Rok jest długi — lata są długie. Parobek jest hardy — parobcy są hardzi. Chłop jest pracowity — chłopci są pracowici. Ojciec jest dobry — ojcowie są dobrzy. Człowiek jest rozumny — ludzie są rozumni. Żyd jest chytry — żydzi są chytry. Żebrak jest ubogi — żebracy są ubodzy. Brat jest szczéry — bracia są szczérzy.

3. Nóż jest narzędziem — noże są narzędziami. Stół jest sprzętem — stoły są sprzętami. Dom jest mieszkaniem — domy są mieszkaniem.

Pszczola jest owadem — pszczoły są owadami.
Drzewo jest rośliną — drzewa są roślinami. Gwoździ-
k jest kwiatkiem — gwoździki są kwiatkami.
Smardź jest grzybem — smardże są grzybami.
Jaszczurka jest gadem — jaszczurki są gadami.
Człowiek jest widzialny — duch jest niewidzialny.
Ludzie są widzialni — duchy są niewidzialne.
Anioł jest duchem — aniołowie są duchami. Ka-
mień nie jest rośliną — kamienie nie są roślinami.
Człowiek nie jest wieczny — ludzie nie są wie-
cznymi.

III. 1. Drzewo kwitnie. Ptak śpiewa. Prze-
piórka leci. Słońce świeci. Trawa rośnie. Frań-
ciszek jest pilny. Helena jest skromna. Sędzia
jest sprawiedliwy. Władysław jest uczniem. Stryj
jest księdzem. — Drzewo kwitło. Ptaki śpiewały.
Przepiórki latały. Słońce świeciło. Trawa ro-
sła. Franciszek był pilny. Helenka była skro-
mna. Sędzia był sprawiedliwy. Władysław był
uczniem. Stryj był księdzem. — Drzewo będzie
kwitło. Ptaki będą śpiewały. Przepiórki będą
latały. Słońce będzie świeciło. Trawa będzie ro-
sła. Franciszek będzie pilny. Helenka będzie
skromna. Władysław będzie uczniem. Stryj bę-
dzie księdzem. Sędzia będzie sprawiedliwy.

2. (Ja) Myślę. Mówię. Słyszę. Widzę.
Czytam. Uczę się. Śmieję się. Piszę. Wiém.
Umiém. — (On) Myśli, Mówi. Słyszy. Widzi.
Czyta. Uczy się. Śmieje się. Pisze. Wié. U-

mié. — (Ty) myślisz. Mówisz. Słyszysz. Wi-
dzisz. Czytasz. Uczysz się. Śmiejesz się. Pi-
szesz. Wiész. Umiész. — (My) Myślimy. Mó-
wimy. Słyszemy. Czytamy. Uczymy się. Śmie-
jemy się. Piszemy. Wiémy. Umiémy. — (Oni)
Myślą. Mówią. Słyszą. Widzą. Czytają. Uczą
się. Śmieją się. Piszą. Wiedzą. Umieją. —
(Wy) Myślicie. Mówicie. Słyszycie. Widzicie.
Czytacie. Uczycie się. Śmiejecie się. Piszecie.
Wiécie. Umiécie. — Czytać. Mówić. Śmiać się.

3. Jestem zdrow. Jesteś wesół. — (On) Jest
smutny. (Ona) Jest oszczędna. (Ono) Jest chore. —
Jesteśmy uważni. Jesteście niegrzeczni. Są pra-
cowici. — Byłem chory. Byłeś zazdrosny. Był
pijany. Była smutna. Było małe. Byliśmy dzie-
ćmi. Byliście nieposłuszni. Byli głodni. — Będę
się uczył. — Będę żołnierzem. Będziesz kupcem.
Będzie rachował. Będzie pisała. Zostanie ku-
charką. Będzie płakała. Będziemy się bawili.
Będziecie tańczyły. Będziecie ludźmi. Będą prze-
dły. Prząść będą. Będą rzemieślnikami.

4. Jesteś zdrow? Jesteś ty kołodziejem?
Jest Stanisław chory? Jest kruk czarny? Czy
rośnie trawa? Wschodzi oźmina? Już liście opa-
dło? Jest papier biały? Umierają ludzie? Bę-
dziecie śpiewali? Będiesz ty pisał? Ona będzie
rachowała? Będą drzewa kwitły? Będiesz ty
księdzem? Czy oni będą młócili? — Bądź cicho!
Podnieś głowę! Czytaj! Bądźcież uważni! Daj-

cie baczość! Obyście nie płakali! Bolesławie, pisz! Kowalu, kuj! Prządko, prządz! Dzieci, uczcie się! Chłopcy, bądźcie spokojni! Przynieś wody! Podaj tablicę! Małgorzato, namknij się! — Daj to Boże! — Bodajś był zdrów!

IV. 1. Woda płynie. Człowiek umiera. Liście opada. Spracowany odpoczywa. Jan się uczy. Weronika pierze. Dziecię bawi się. Ogień się pali. Trzcina się chwieje. Ojciec jest dobry. Król jest sprawiedliwy. — Woda może płynąć. Człowiek może umierać. Liście może opadać. Spracowany może odpocząć. Jan może się uczyć. Weronika może pracować. Dziecko może się bawić. Ogień może się palić. Trzcina może się chwiać. Ojciec może być dobry. Król może być sprawiedliwy. — Woda musi płynąć. Człowiek musi umierać. Liście musi opadać. Spracowany powinien odpocząć. Jan powinien się uczyć. Weronika musi pracować. Dziecię powinno się bawić. Ogień musi się palić. Trzcina musi się chwiać. Ojciec powinien być dobry. Król powinien być sprawiedliwy.

2. Kamień nie pali się. Kamień nie może się palić. Dusza nie umiera. Dusza nie może umierać. Uczeń nie powinien być opieszawy. Nóż nie powinien być tępy. Dzieci nie powinny być krnąbrne. Leniwiec nie chce pracować. Leniwiec nie powinien jeść. Konstancyja nie może chodzić. Wojciech nie jest kowalem. Winnicki

nie chce zostać księdzem. Nietopéřz nie jest ptakiem. Wieloryb nie jest rybą. Bartłomiej nie chce być szewcem. Paweł nie może być żołnierzem. Staś niepowinienby być nieukiem.

ĆWICZENIE DRUGIE.

Proste zdania rozwinięte.

(Podmiot, opowiednik, określenie, dopełnienie, okoliczność i t. d.)

I. 1. Zielona suknia wisi. Pilny uczeń napisał. Dobre dziecko jest grzeczne. Wielki kamień jest ciężki. Pogodne niebo jest błękitne. — Ten dom jest pochyły. Ów człowiek przyjechał. Mój brat jest stolarzem. Nasz sąsiad zachorował. Twoja ciotka przybędzie. Wasze woły są leniwe. — Każdy człowiek jest widzialny. Każdy duch jest niewidzialny. Każda roślina rośnie. Wszyscy ludzie są śmiertelni. Mało jest dobrych grzybów. Każda woda jest płynna. Niektóre rośliny są trujące. Wiele zwierząt jest szkodliwych. Wszystkie dzieci napisały. Zając jest zwierzę płochę. Jabłko jest owoc smaczny. Maryja jest spokojna dziewczynka. Uczynność jest piękną cnotą. Szewc jest użytecznym rzemieślnikiem. Chłop polski jest krzepki.

2. Od-ziemek dębu jest gruby. Woda studzienna jest chłodna. Głowa człowieka jest okrągła. Dom sąsiada jest murowany. — Wspieranie ubogich jest chwalebne. Poddanie się prawom jest konieczne. Handel niewolnikami jest haniebny. Radość z nauczania się jest wielka. Wynagradzanie pilności nie będzie daremne. — Pilny godzin jest nagrody. On jest nauczycielem brata. — Lekarstwo pomaga choremu, Łakomstwo szkodzi każdemu. — Nauczyciel kocha ucznia. Ojciec ukarał syna. — Stryj podpięra się laską. Koń broni się kopytami. Uczeń pisze piórem. — Dziecię śpi w kolebce. Ogień pali się w piecu. Ptaszek siedzi w gniaździe. — Nauczyciel każe pisać. Chore dziecko nie może spać.

3. Pokój jest częścią domu. Lew jest królem zwierząt. Ucho jest częścią głowy. Małgorzata jest siostrą Bartłomieja. — Władysław jest bardzo pilny. Zając biegnie prędko. Zofija pisze pięknie. Grzmot huczy mocno. Parobek został ciężko raniony. — Siedm dni składają tydzień. Dwanaście sztuk czyni tuzin. Trzydzieści srebrników jest talar. Sto lat nazywamy wiekiem. — Trzeci dzień tygodnia jest Środa. Drugi miesiąc w roku jest Luty. Najpierwszy człowiek nazywał się Adam. Ostatni król polski był Stanisław August. — Wilk jest zwierzę drapieżne. Pies jest zwierzęciem domowym. Książka jest sprzętem szkolnym. Sołtys jest urzędnikiem wiejskim.

II. 1. Apostół Paweł był gorliwy. Prawodawca Mojżesz jest sławny. Salomon, król izraelski, był najmędrzy. Panna Maryja była nabożna. Zbawiciel nasz Jezus Chrystus umarł na krzyżu. Święty Wojciech, apostoł polski, został zabity. Kaźmierza Wielkiego, króla polskiego, nazwano królem chłopków. Fryderyk II., Wielki, król pruski, lubił nauki. Jan III., Sobieski, oswobodził Wiedeń. Dyjament, rzadki kamień, jest bardzo drogi. Dąb, użyteczne drzewo, jest zwykle gałęziasty. Warta, największa rzeka w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, jest splawna. Londyn, stołeczne miasto Anglii, jest największe w Europie. Pszczoła, wielce użyteczny owadek, niech nam służy za wzór pilności.

2. Cieśla stawia domy. Młynarz miele zboże. Słońce ożywia całą naturę. Ręka rękę umywa. Złe przykłady psują dobre obyczaje. Człowiek potrzebuje odzienia. Kowal używa obcęarów. Chłopcze, przynieś wody! Służąca przyniosła soli. Każdy człowiek lęka się śmierci. Żydzi nie jedzą świniego mięsa. Robotnik godzien zapłaty. — Uczeń dobry posłuszny jest nauczycielowi. Śpiący podobny jest umarłemu. Gorzalka szkodzi zdrowiu. Pobożny jest miły Bogu. Ciało powinno być posłuszne rozumowi. Środek dnia zowie się południem. Dzieńwczęta rade mówią o strojach. Człowiek jest rozumnym stworzeniem. Władysław Łokietek był przyjacielem Giermka. Chrystus stał się człowiekiem.

3. Żniwo nagradza rolnikowi pracę. Piékarz potrzebuje mąki do pieczenia chleba. Płóciennik wyrabia płótno z przędzy. Rękawicznik robi rękawiczki ze skórek. Wilk rozdarł owcę na cztery sztuki. Wojciech zmienił talara na srebrne grosze. Xawera dostała książkę na imieniny. Stolarz potrzebuje hebla do swojej roboty. Praczka potrzebuje wody do prania. — Ten pilny uczeń brata napisał list. Opieszwały uczeń niechętnie chodzi do szkoły. Nasz sąsiad zamienił cały kawał roli na ogród. Chory dokładnie opowiedział lékarzowi przyczynę swojej choroby. Zégarmistrz potrafi rozebrać zégar na wszystkie części. Jakiś człowiek mocno pukał laską we drzwi naszego domu.

III. 1. Ryby żyją we wodzie. Zboże rośnie na polu. Wiewiórki żyją na drzewach. Trawa rośnie po łąkach. Jabłka dojrzewają na jabłoni. Rośliny wyrastają ze ziemi. Ptaki latają po powietrzu. Warta wypływa z Polski. Poznań leży nad Wartą. Wisła wpada do morza bałtyckiego. Droga prowadzi przez las. Drogi do miast są szerokie. Spoczynek po pracy jest przyjemny. Ciało bez duszy jest martwe. Ów ogród obok domu sąsiada jest piękny. Moja matka była w Warszawie. Owczarz pasie owce między górami. Niebo znajduje się nad naszymi głowami. Jutro rano pójdę do szkoły. Ubogi siedział pode drzwiami kościoła. Chłopcy ślizgali się po lodzie. Wróblewski przechodził wczoraj nad wieczorem koło naszego domu.

2. Drzewa kwitną na wiosnę. Księżyc świeci w nocy. Latem dojrzewają owoce. W jesieni zbierają ludzie wszystkie plody ziemi. Podczas zimy pada zwykle wiele śniegu. Po deszczu następuje pogoda. Około Bożego narodzenia są dni najkrótsze. W wieku podeszłym włosy siwieją. Teraz czytam. Wczoraj byłem chory. Jeszcze dziś pójdę do szkoły. W przyszłą niedzielę pojedę do Bydgoszczy. Przed rokiem nie umiałem jeszcze nic pisać. Od dziś za pięć tygodni przypadają moje urodziny. Idąc do szkoły spotkałem się z Jędrzejem. Przechodząc się po łące będziemy rozmawiali. Cóż będziemy po obiedzie robili? Jakżeście się u Kamieńskiego bawili? O którejż godzinie teraz słońce wschodzi? Czy te róże kwitną przez całe lato? —

3. Fijałek (chwiółka) pachnie bardzo przyjemnie. Pszczoły mnożą się jak mgła. Spłoszony zając biegnie prędko. Ciągący wół idzie po mału. — Lew ryczy najprzerażliwiej. Grzmot huczy najmocniej. Słowik śpiewa najpiękniej. — Rozumny gruntownie wszystko rozbięra. Rozsądny dobrze każdemu radzi. Mądry nigdy nie błądzi. Prawdziwie pobożny modli się ze skrucą. Dobrze wychowane dziecko odpowiada ze skromnością. Koń broni się kopytem. Zboże młóca cepami. Drozdy łapią w sidła. Żyto żyzną się sierpem. Sebastyan jechał konno na przechadzkę. Olimpija poszła pieszo do kościoła. Zimą (jeżeli jest sanna) można jeździć sankami.

4. Bóty robią ze skóry. Papier robią z płatów. Koszule nasze szyją z płótna. Suknie zimowe robią pospolicie ze sukna. Niektóre zwierzęta żywią się mięsem. Opieszali uczniowie ziewają z nudów. Piec nadto rozpalony czerwieni się od gorąca. Zuzanna bardzo zesłabła od febry. Pomimo wielkiej ulęwy puścił się Jan w podróż. — Dobrze dzieci posłuszne są z miłości. Złe dziecko słucha tylko ze strachu. Kain zabił Abła ze zazdrości. Poznać ptaszka po piérzu. Antoniego poznałem po mowie. — Noża używamy do kraja-
nia. Pies ma zęby do bronienia się. Dziewczęta tańczą dla zabawy. Chory umarł na suchoty. Nędzarz umarł z głodu.

5. Szkoła rozpoczyna się jutro o siódmiej godzinie rano. Twoja książka leży tam na tym stole. Niektórzy rzemieślnicy pracują w lecie od czwartej godziny z rana aż do ósmiej na wieczór. Nauczyciel rozdaje uczniom wzory do pisania. Uczniowie powinni na naukę nauczyciela pod czas szkoły z największą bacnością uważać. Judasz zdradził pocałowaniem swego boskiego nauczyciela w ogrodzie Getsemani. Wśród nieznośnych boleści wisiał Jezus trzy godziny na krzyżu. Jezus bawił po zmartwychwstaniu swoim jeszcze czterdzieści dni tu na tej ziemi. W dzień Zielonych świątek zstąpił Duch święty na zgromadzone apostoły w postaci płomieni ognistych. Nauka czytania jest jednym z najpotrze-

bniejszych środków do umysłowego kształcenia młodzieży.

ĆWICZENIE TRZECIE.

Zdania ściągnięte.

I. 1. Słońce świeci i grzeje. Pies szczeka i gryzie. Słońce nietylko oświeca, ale i ogrzewa. Róża nietylko jest piękna, ale i pachnąca. Owoce są zdrowe i smaczne. — Słońce i księżyc świeci. I ojciec i matka przyszli do domu. Nietylko pies, ale i lis szczekać może. Człowiek może myśleć i mówić. Zboże częścią koszą, częścią zżynają sierpem. Nietylko zielony, ale i niebieski kolor jest przyjemny oku. Chory potrzebuje prócz lekarstwa i spokojności. Rośliny potrzebują nietylko deszczu, ale i światła słonecznego. Nie jednemu uczniowi nie zbywa na talencie, ale na pilności. Żaby żyją częścią we wodzie, częścią na ziemi. Człowiek składa się z ciała i duszy. Ziemia nasza składa się z wody i ładu.

2. Z prochem a brzytwą ostrożnie się obchódź. Ziemia, oraz i księżyc, biorą światło od słońca. Ubodzy mniej jedzą, ale też i mniej chorują. Nietylko matka, ale i ciotka go kocha. Nietylko się nie uczy, ale i nie słucha. Rozrzutność, tudzież próżniactwo, przywiodły go do nędzy. Dzieci po-

winny słuchać tak rodziców, jako i nauczycieli. Albo stryj, albo téż ciotka jutro do nas przyjedzie. To brat, to siostra odwiedzają go. Ani bogactwa, ani zaszczyty nie czynią człowieka szczęśliwym. Nie zasłudze, lecz szczęściu winien swoje wyniesienie. Nie tak kolor, jak zapach tych kwiatów, jest bardzo przyjemny. Lubo ci obiecałem tę książkę, atoli dać jój nie mogę. Czyli kto bogaty, czyli ubogi, umierać musi. Tutaj nikt nigdzie nikomu nic nie ukradł.

3. Nie pilni, ale opieszali uczniowie, mają przed nauczycielem obawę. Nie świeże, lecz suche drzewo dobrze się pali. Żadne zwierzę nie może ani źle, ani téż dobrze czynić. Dziecko dobre posłuszne jest, nie z bojaźni przed karą, lecz z miłości ku rodzicom lub nauczycielom. Zboże i trawę koszą i grabią. Na młynie lub na wiatraku mielą żyto i pszenicę. — Każde stworzenie, a więc i najmniejsze żyjątko, cieszy się ze swego życia. Ta gruszka jest niedojrzała, a zatém i nie zdrowa. Bóg wie wszystko, a zatém i najtajemniejsze myśli człowieka. Bóg nas widzi wszędzie, a więc i w najskrytszym zakątku. — Dąb jest grubszy, niż świerk. Świerk jest smaglejszy od dębu. — Mąka jest biała; mléko bielsze, a najbielszy śnieg. Syrop słodki; słodszy miód, naj-słodszy jest cukier.

II. 1. Kamienie, piasek i glinę wydobywają ludzie ze ziemi. Kamieni, wapna, cegieł, gliny i drzewa potrzebujemy do budowania domów. Z żelaza, cyny, ołowiu, srebra i złota wyrabiają różne rzeczy. Konie, woły, krowy, owce i świnie są zwierzętami domowými, czyli swojskiemi. Gęsi, kury, kaczki, indyki i gołębie zowiemy ptastwem, czyli drobiem. Pies, kot, królik, myszy i szczury należą także do zwierząt domowych. Wilk, lis, niedźwiedź, lew, tygrys i t. d., są zwierzęta drapieżne. Jelénie, sarny, zające i dzikie świnie, nazywają się zwierzyną. Dzikizyną z ptasiwa jest bekas, kuropatwa, bażant, przepiórka, łysica, i t. d. — Grusza, wiśnia, śliwa i jabłoń, są drzewami owocowými. Dęby, sosny, jodły, świerki, olchy, brzozy i t. d., są pospolite drzewa leśne. Ojciec i matka, bracia i siostry, tworzą familiją. Stryj, wuj, ciotka, stryjenka, bratowa i t. d., są pokrewnymi.

2. Słońce świeci, ogrzewa i wszystko ożywia. Ojciec żywi i przyodziewa swoje dzieci; żgoła, stara się o wszystko dla nich. W szkole uczą się dzieci czytać, pisać, rachować; słowem, wszystkiego, czego im potrzeba. — Nie tylko powietrze i woda, ale téż i szkło jest przezroczyste. Częścią nierząd, częścią zbytki, częścią zbyteczna dobroć, przyprawiły go o utratę majątku. Rak nie jest ani gadem, ani rybą, tylko skorupiastym owadem. Najprostsza droga zawsze jest i najkrót-

sza, ale nie najwygodniejsza. — Rynek, ulice, zamek, kościół, słowem: całe miasto, jest bardzo piękne. Julijusz Cezar był wielkim w niebezpieczeństwach, śmiałym w pomysłach i skorym w działaniu. Nowak był dobrym gospodarzem, wiernym poddanym, i prawdziwym chrześcianinem. Piotr chodzi do szkoły regularnie, uczy się pilnie, jest zawsze grzeczny i posłuszny; słowem, jest dobrym chłopcem. Gdy jém i piję smacznie, śpię spokojnie, i nic mię nie boli: jestem zdrów. Gdy mi jadlo i napój nie smakuje, sypiać nie mogę, lub czuję jaką dolegliwość: jestem chory.

ĆWICZENIE CZWARTE.

Zdania złożone.

(Spółrzędne i podrzędne.)

I. 1. Te dzieci zachowują się dobrze, a to sprawia rodzicom pociechę. Dzieci zachowują się dobrze, aby rodzicom pociechę sprawiały. Że się dzieci dobrze zachowują, to sprawia rodzicom pociechę. — Ptaki latają, a ryby pływają. Kto zdrów, ten nie potrzebuje lékarza. Zjadłby kot myszkę, ale mu się nie chce ogona zamaczać. Kto się miesza między słodziny, tego świnie zjedzą. Koń rży, a wół ryczy. Nauczyciel uczy, a uczniowie się uczą. Grzegórz chodził dwa lata do szkoły, wszelako niczego się nie nauczył. Człowiek jest

najpierw dziecięciem, potem wstępuje w wiek młodociany, a dopiero staje się dojrzałym. Wiosna przynosi nam kwiaty, jesień przynosi owoce. Chłopiec zachorował, napiwszy się, będąc spoconym. Wiatry zachodnie, ponieważ przechodzą po nad morzami, zazwyczaj też i dęszcze ze sobą przynoszą.

2. Dzieci, które się dobrze zachowują, są dla rodziców prawdziwą pociechą. Ten człowiek jest szczęśliwy, który jest kontent ze swego losu. Szczęśliwy jest człowiek, który ze swego losu kontent. Ludzie, którzy sieroty krzywdzą, są źli. Uléwa, która była w przeszłym tygodniu, wielkie poczyniła szkody. Brat szuka tego człowieka, który przyniósł list z Poznania. Pochlébstwo szkodzi temu, który mu wierzy. Kto nie puka, temu nie otworzą. Dzikie zwierzęta żyją w takich miejscach, gdzie łatwo pożywienie dla siebie znajdują. Uczeń, pilnie się uczący, wielkie w naukach może uczynić postępy. Dzieci, które nieregularnie chodzą do szkoły, nie mogą też bardzo w naukach postępować. Za pieniądze można, oprócz rozumu, dostać wszystkiego, czego nam potrzeba, a czego sobie sami zrobić nie możemy.

3. Dzieci chodzą po to do szkoły, aby się czegoś nauczyły. Pilne dzieci wolą się uczyć, jak latać po drodze. Im nóż ostrzejszy, tym lepiej kraje. Gdzie drzewo rąbią, tam wiory przy-

skają. Jak cię widzą, tak cię piszą. Gdym napisał list, zaniósłem go na pocztę. Skoro się obudzę, natychmiast wstaję. Chory umarł, nim lekarstwo przyniesiono. Ponieważ mi nie dotrzymałeś słowa, nigdy ci wierzyć nie będę. Dlatego, żeś się nie nauczył, nie będziesz jadł obiadu. O tyle cię ludzie poważają, o ile się stajesz dla nich użytecznym. Jeżeli się dobrze nie nauczysz, to nie pójdziesz ze mną na przechadzkę. Gdyby nie było powietrza, nie moglibyśmy oddychać. Struś, lubo ma skrzydła, jednakże latać nie może. Kula, ponieważ jest okrągła, łatwo się toczy. Słoń, chociaż jest największy ze zwierząt lądowych, nie jest jednakże największym ze zwierząt ssących.

4. Chwalebna jest pobożność = żebyśmy byli pobożni. Człowiek obiecuje sobie długie życie = że długo żyć będzie. Nie może pracować człowiek słaby = który jest słaby. Nie może się uczyć uczeń śpiący = który śpi. Mój przyjaciel umarł z początkiem wiosny = gdy się wiosna zaczęła. Cieszy człowieka poczciwego powodzenie bliźnich = kiedy się bliźnim dobrze powodzi. Życzył, aby ci się dobrze powodziło! — Waluś, syn naszego sąsiada, zachorował wczoraj. W zdaniach Salomona, najmądrszego z królów izraelskich, znajdują się zbawienne nauki. Perek, podługowaty i okrągławy kształt mających, do różnych używają potraw. — Pogębiony w głębokim smutku,

zawiadamiam cię o śmierci ojca. Czasu, kiedy skończę moje nauki, dotąd ci jeszcze oznaczyć nie mogę. Nadzieja, iż po śmierci na wieki żyć będziemy, jest bardzo pocieszająca. Tę wątpliwość, czyli słońce się porusza, lub czyli téż stoi, już dawno uczeni ludzie uprzętneli.

5. Kaźmierz, znasz go dobrze, podarował mi tę książkę. Wyszędłszy z Ignasem w pole, było to właśnie pod czas żniwa, bardzośmy się dobrze zabawili. Wczoraj tydzień (prawie o tym samym czasie) byliśmy się kąpać. Na imieniny mojej mamy (nie powiadaj o tém nikomu) zrobię! powinszowanie. Gdym jechał czołnem na jeziorze — było to w samym pośrodku — powstał wiatr ogromny. — Salomon powiedział: „Bojaźń pańska jest początkiem mądrości.“ Bóg rzekł: „Niech się stanie światło!“ a stało się. Pan Jezus ucząc ludzi, mawiał: „Bóg jest ojcem wszystkich.“ Jezus Chrystus nakazuje nam i nieprzyjaciół swoich miłować, mówiąc: „Kochajcie nieprzyjaciół waszych; czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą, a módlcie się za tych, którzy was prześladują i obrażają!“

Zdania wielorako złożone.

II. 1. Ziemia, na której mieszkamy, jest bardzo wielka; słońce atoli jest daleko większe od niej. Księżyc jest wiele mniejszy od niektórych gwiazd;

lecz że się najbliżej ziemi znajduje, zdaje się być większym od nich. Sumienie każdemu człowiekowi pokazuje, co jest złe, a co dobre; ale nie każdy człowiek czyni według swego sumienia. Pan Bóg jest wszędzie obecny, a całe przyrodzenie jest Jego mieszkaniem; On to zsyła nam dary swoje czasu każdego. Mowa, która jest obrazem naszego myślącego ducha, różni nas od zwierząt, nie mogących ani myśleć, ani mówić. To przekonanie, iż Pan Bóg jest wszędzie obecny, i że jest ojcem wszystkich ludzi, powinno tym, którzy się w smutku, lub nieszczęściu znajdują, pociechę i ulgę sprawować. Kto takie zna i obiera środki, za pomocą których najprędzej i najpewniej do zamierzonego dojść może celu, ten jest mądry i postępuje sobie rozsądnie.

2. Nie powinniśmy nigdy zapominać o tém, że ziemia, na której mieszkamy, nie jest ową dziedziną, gdzie zupełnie szczęśliwymi zostać możemy. Nie powinniśmy żyć dla tego tylko, abyśmy jedli i pili; lecz powinniśmy dla tego jeść, abyśmy żyli. Jeżeli po zachodzie słońca powietrze razem się oziębia, i wzywów, które z rozgrzanéj ziemi ciągle jeszcze potem wychodzą, przyjąć (rozpuścić) w siebie nie może; natenczas one, w bliskości po nad ziemią się unosząc, coraz bardziej się zgęszczają, a naostatek w postaci wilgotnéj pary, czyli mgły, naszym oczom się ukazują. Młodzieniec, który szkoły, co dla jego

dobra przez zwiérzchność jest zaprowadzona, pilnie nie ucześnie, i na wykład nauczyciela starannie nie uważa; nie wielkie w naukach, o których nabycie młodzież troskliwie starać się powinna, uczyni postępy. Upiory, dawniej za gatunek nietopérzy uważane i do nich bardzo podobne, są na ćwierć stopy długie, z skrzydłami błoniastými; znajdują się w gorących krajach, gdzie się owocami żywią; wysysają téż krew z ludzi śpiących i zwiérząt, raniąc ich swými kolcowatými językami.

3. Nic nie wiedzieć, nie jest wstydem; ale wstyd jest, niczego się nie chcieć nauczyć. Unikaj towarzystwa tych, którzy są złych obyczajów, gdyż złe przykłady psują dobre obyczaje. Człowiek, dopóki żyje, powinien się uczyć; ale powinien téż to, czego się nauczył, i w życiu wykonywać. Kto się wiele uczy, lecz z nauk, które odebrał, żadnego nie robi użytku, podobny jest skąpcowi, co wielkie zbiera skarby, lecz ich wcale nie używa. Nikt nie powinien chełpić się z tego, co umie; gdyż to w porównaniu z tém, czego jeszcze nie wie, niczém jest.

Jeżeli ciało kruche, jakim jest szkło, lub porcelana, nagle z ciepła do zimna, lub z zimna do ciepła przechodzi, wtenczas pęka, albowiem w cieple nagle się rozszerza, w zimnie zaś prędko się skupia. — Jak burza z dziką wściekłością druzgocę drzewa i oszpeca postać przyrodzenia, jak

trzęsienie ziemi w swych nagłych i gwałtownych wstrząśnieniach całe miasta, a nawet i okolice, pograża: tak wściekłość rozjuszonego gniewem człowieka roznosi w około — gdy to być może — nieszczęścia, niebezpieczeństwa i zagładę. Kiedy człowiek skruszony, stałym jest w swoim postanowieniu; kiedy szkodę przez siebie wyrządzoną według możliwości nagradza; kiedy się odzwyczaja od złego, do dobrego nawyka: wtenczas nawraca się, na nowo żyć zaczyna i skłonności swe zmienia w postępowanie rozsądku.

Kto rzeczy, o których wie, że są skradzone, kupuje, lub w zastaw bierze; kto skradzone rzeczy przechowuje, lub ukrywa, albo się ich sprzedażą zajmuje; kto środki kradzieży wskazuje, lub ułatwia; kto w czasie podjętej kradzieży na straży stoi, aby złodziej nie miał przeszkody; kto wreszcie narzędzi do dopełnienia kradzieży udziela, lub przy tém jest pomocny; kto nakoniec znanych złodzieji w dom swój przyjmuje i gospodą podejmuje: ten jest uczestnikiem kradzieży; jest także złodziejem, i równie jak złodziej karany będzie.

ĆWICZENIE PIĄTE.

Rozmaitości.

Przysłowia i zdania moralne.

Każdy początek jest trudny. — Trudność ustąpi, gdy chęć przystąpi. — Boga wzywaj, a ręk przykładaj. — Pieczone gołąbki nie przyjdą same do gąbki. — Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. — Pracującemu Pan Bóg pomaga, a próżniaka bięda smaga. — Pilność nigdy bez nagrody. — Bez ochoty, nie spore roboty; co czynisz, czyni więc z ochotą. — Mało, a dobrze. — Co dziś opuścisz, jutro tego niedogonisz. Czas utracony nigdy się nie wróci. — Nie wiedzieć czego, nie jest wstydem; ale nie nauczyć się niczego, to wstyd. — Konic wwieńcza dzieło.

Bojaźń Boga początek mądrości. — Próżnowanie początek do złego. — Wszystko z Bogiem, a nie bez niego. — Chroni się złego, bo Bóg wszystko widzi. — Czyniąc dobrze, nie bój się nikogo. — Boga oszukać nie można. — Choć czego ludzie nie widzą, Pan Bóg widzi. — Dalci Bóg dary, używaj miary. — Czego ludzie nie nagrodzą, Bóg nagrodzi. — Człowiek sądzi, a Bóg rządzi. — Coś uczynił dobrego, nie żałuj nigdy tego. — niesprawiedliwy nadwiera prawo natury. — Złe przykłady psują dobre obyczaje. — U dobrych gniew w sercu nie tkwi. — Im więcej cierpliwości, tym więcej mądrości.

Grzeczność wszędzie przyjemna. — Dobre słowo mało kosztuje, a pomaga wiele. — Kto raz skłamał, temu druzgi raz nie wierzą. — Prawda zawsze na wierzch wyji-

dzie. — Kto nie chce słuchać, musi cierpieć. — Trzeba więcej słuchać niż mówić. — Miej nad każdym stworzeniem miłosierdzie. — Kto pod kim dół kopie, sam weń wpadnie. — Nie pozwalaj sobie nigdy tego, co drugim szkodzić może. — Znaj samego siebie, zdrada zły koniec miéwa. — Złe sumienie stoi za kata. — Nie pogardzaj starymi, bo i ty zestarzeć możesz. — Szanuj ojca i matkę twoję. — Nauczycieli poważaj.

Mądry zawczasu złe uważa. — Nieladem wszystko niszczeje. — Rozpusta ciało i duszę gubi. — Czego uniknąć nie można, trzeba cierpieć. — Co się prędko wznieci, to nie długo świeci; własna chwała śmierdzi. — Powoli najdalej zajdziesz. — Nie razem Kraków zbudowano. — Strata rozumu uczy, ale nie tuczy. — Niebezpieczeństwa, uczą nabożeństwa. — Przyjaźń lepsza niż złoto. — Uroda rzecz nie trwała. — Śmierć wszystko kończy. — Po śmiechu poznać głupca. — Ubogo, ale chędogo. — Głodnemu chleb na myśli. Głód najlepsza przyprawa. — Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Pocziwość trwa najdłużej. — Zastuga dla ludzkości jest najpiękniejsze szlachectwo. — Cnota skarb najdroższy. — Co się przewlecze, to nie uciecze. — Łatwiej komu radzić, niżli dopomódz. — Dobra rada więcej warta, niż złoto. — Złota nabyć można, ale rozumu za pieniądze nie kupisz. — Kto za tobą kamieniem, to ty za nim chlebem. — Mściny, dwa razy karany bywa. — Lepiej, że cię żalują, niż, że ci zazdroszczą. — Zły to ptak, co swe gniazdo wala.

By nie złe przygody, byłby świat jak gody. — Drzeć łyka, póki się dadzą. — Kto z przyrodzenia głupi,

i w Paryżu rozumu nie kupi. — Być w Rzymie, a papieża nie widzieć. — Jak dudy nadmiesz, tak grają. — Im kto wyżej siedzi, tym się bardziej poci. — Zgingł, jak kamsora bez pieprzu. — Jakoby kamień we wodę wrzucił. — Pospiesz się, jak sowizdrzał z młodziami. — Kto się w Piątek śmieje, będzie w Niedzielę płakał. — Mam ja z tobą na pieńku! — Milczy jak zaklęty. — Nabożny, jak świętego Jerzego koń. — Nauczę ja cię po kościele gwizdać = tańczyć. — Plecie, jak o żelaznym wilku.

Głupich nie sieją, sami się rodzą. — Ciemny jak tabaka w rogu. — Czerwony jak toruńska cegła. — Goły jak bizon = jak turecki święty. — Myśli o niebieskich migdałach. — Modli się, a złe broji. — Patrzy jak żółw na swoje jaja. — Napędził mu Piotrka. — Młode lata, rozum stary. — Pomieścić, jak groch z kapustą. — Pragnie jak kania dżdżu. — Przesadził się jak Tatarzyn w zbroję. — Zarobił, jak Zabłochi na Mydle. — Gorsza sprawa, jak w Osieku. — W głowie jak w trybunale. — Wyrwał się, jak Filip z konopi. — Wmieszał się, jak Pilat w kreda. — Potrzebny tam, jak djabel w Częstochowie. — Popamiętasz ruski miesiąc. — Pij piwo, któregoś nawarzył.

Przybyło dnia na kurzą stopę. — Od Świętej Anki, zimne poranki. — Mam się jak groch przy drodze. — Szkoda czasu i atlasu. — Wrony kraczą będzie deszcz. — Z kordem, a boso. — Znają go, jak zły grosz. — Poznać ptaszka po piérzu. — Zamydlić komu oczy. — Lepszy rydz, jak nic. — Od złego dłużnika i plewy bierz. — Tak świat płaci. — Jaki kraj, taki obyczaj. — Staropolska jestto cnota, nikomu nie zamknąć wrota.

Krótkie opisy.

Tablica kamienna jest sprzętem szkolnym. Ona jest podługowata, czterościana, koloru czarnego; zrobiona jest z łupku, i oprawna w ramy drewniane. Łupek wydobywają ze ziemi, łupią go na tafle, a z tych robią tablice i t. p. Tablicy używamy do pisania, rachowania, rysowania i t. d.

Stół jest sprzętem domowym, czyli pokojowym. Stoły są pospolicie albo okrągłe, albo czterościenne. Farba stołów jest rozmaita. Każdy stół składa się z blatu (szragan), czterech nóg i szufłady. Stoły robią stolarze z drzewa. — Stół służy do stawiania nań rozmaitych rzeczy, do pracowania (n. p. pisania), do jedzenia, prania, lub bawienia się.

Szkoła jest domem publicznym. Po wsiach znajduje się zwykle w środku i blisko kościoła. Szkoły stawiają, jak każde inne domy, albo z gliny, albo z drzewa, lub też murują je z cegieł. Budynki szkolne stawiają pospolicie na miejscach wolnych, i przystęp świeżego powietrza mających. One są obszerne, jasne i wesołe. — Szkoła służy na to, aby się do niej młodzież zgromadzała i tamże wszelkich, dla życia swego przydatnych, wiadomości nabywała.

Kościół bywa zwykle największym i najwspanialszym budynkiem — gmachem. Jest zwykle długi, szeroki, wysoki, sklepisty i bardzo wspaniale wewnątrz urządzony. Do kościoła prowadzą pospolicie jedne główne i jedne boczne drzwi. Wewnątrz kościoła znajduje się wielki

óltarz, kilka óltarzy pobocznych, chrzcielnica, kazalnica (ambona), chór, organy, oraz wiele ławek, konfesyonałów, obrazów i chorągwi. — Po kościołach odprawiają się nabożeństwa, na które lud w dni święte uczęszcza.

Koń jest z pomiędzy zwierząt domowych największy i najpiękniejszy. Ma okrągłe i nierozdwojone kopyta, które kowale żelazem podkuwają; ma długą grzywę i ogon z włosia. Łeb koński jest podługowaty, a uszy kończyste. Konie są rozmaitéj maści, n. p. kare, gniade, kasztanowate, siwe, szpakowate, bułane, skarogniade i t. p. Koń młody i mały, zowie się źrebięciem. Konia zowią także rumakiem lub szkapą. Koni używają do jeżdżenia, lub zaprzągają je do woza, pługa, sani i t. p. Ze skór końskich wyrabiają różne rzeczy.

Wół jest prawie tak wielki jak koń, lecz budowa wołu jest nie tak kształtna jak konia. Wół ma niezgrabny i prawie czterokańciasty łeb, a na nim dwa gładkie, zakrzywione rogi; ma rozdwojone kopyta. Krowa jest do wołu podobna, tylko jest cokolwiek mniejsza. Woły, krowy, cielęta, nazywamy jedném słowem: bydło. Bydło jest czerwone, płowe, bestre, bure i t. p. Woły zaprzągają zwykle do pługa i woza; krowy doją, a z ich mleka robią sér i masło. Skór bydłych także używają do różnych potrzeb. Mięso bydła jest bardzo smaczne i zdrowe.

Owca jest wiele mniejszą od bydła. Skórę ma porośłą wełną, z której wyrabiają sukno.

Owce także mają rozdwojone kopytka. Pomiedzy owcami rozróżniamy maciórki, barany, skopy i jagnięta. Rogi baranów są kręte i chropowate. Skóry owcze używają na kozuchy, a z kiszek robią stróny do różnych instrumentów. Owca jest z pomiędzy wszystkich zwierząt domowych najużyteczniejszą człowiekowi, bo z niej mamy skórę, wełnę, mięso, mleko i t. d.

Świnia jest, co do wielkości, równą owcy, niekiedy nawet większa; lecz postawa świni jest niezgrabna. Ma łeb podługowaty, na końcu ryj i długie, obwisłe uszy, a cienki skręcony ogon. Sierć świńska jest twarda, a szczególnie na grzbiecie; ta zowie się szczecina i używa się na szczotki. Świnia jest bardzo żarłoczna i nieochłujna zwierzę. Ona ze wszystkich znanych zwierząt najbardziej utyc może.

Pies jest najwierniejsze i najpojętniejsze zwierzę domowe. On strzeże domu, podwórza i trzody, a nie opuszcza nigdy pana swego. Psów są rozmaite gatunki, n. p.: mopsy, pudle, wyżły, ogary, brytany i t. d. Wszystkie psy mają u nóg ostre pazury; stopy ich łapami nazywają. Psy mogą szczekać, warczeć i wyć. Kiedy pies wynurza swe żale lub ból, natenczas skomli i skowyczy. — Psy są zwykle bardzo pojętne i dadzą się wielu rzeczy nauczyć, mianowicie pudle i wyżły. Na nieszczęście podpadają często niebezpiecznej chorobie, to jest wścieklicznie.

Gęś jest z pomiędzy ptastwa domowego największa. Ona ma szeroki, rogowaty dziób, a dłu-

gą szyję. Gęsi mają krótkie nogi, u których palce połączone są cienką, czerwoną skórką, (błonką); ta służy im do tego, aby pływać po wodzie mogły. Gęsi pokryte są piérzem, których potrzebują do nasypywania pościeli. Piór ze skrzydeł gęsi używamy do pisania. Gęsi niosą jaja i wylęgają z nich młode gąsięta. Te są z początku porośłe delikatnym meszkiem.

Kaczka jest nieco do gęsi podobna: ma także nogi sposobne do pływania i szeroki, żółty dziób; lecz nie jest tak wielka, jak gęś. Kaczka ma chód kołysający się. Piérze kaczek nie jest tak dobre i miękkie jak gęsi; lecz mięso mają kaczki smaczniejsze. Kaczór ma zwykle na łbie piórka śklniące się i zielone. — Kaczki niosą także jaja, z których lęga się kaczątka.

Kura ma krótkie, mocne nogi, z czterema palcami, czyli pazurami, z których trzy naprzód, a jeden w tył wystaje. Na łbach mają kury mięsiste, czerwone grzebienie, także i pod gardzielią dwa mięsiste kawałki. Ich skrzydła są krótkie, a ogony do góry wzniesione. Są téż kury, które nie mają ogonów; te zowią się kuse. Dziób kur jest krótki z dwoma nosowemi dziurkami. Kury mają rozmaite kolory piérza. Jaja kurze są najsmaczniejsze. Ich młode zowią kurczętami, — a samca kogutem, czyli kokotem. Kogut jest zazwyczaj większy od kury, i ma większy także grzebień. Jego pióra w ogonie są na dół, na kształt sierpa, zakrzywione, co nadaje mu postać piękniejszą. Chód koguta jest wspaniały.

B a j k i.

1. ŁAKOMY PIES.

Po wązkiej źerdzi, położonej przez bystry strumyk, przechodził raz pies, trzymający w pysku kawał mięsa. Spogląda na dół i widzi w przezroczystej wodzie własną postać; myślał przecież, że to był pies inny, także sztukę mięsa niosący. Wzięła go chętka na nie; puścił więc swój kawał, chcąc wydrzeć mięso psu obcemu: ale i tamtego nie dostał i swoje utracił, gdyż mu je bystra woda porwała.

2. KŁAMCA.

Pasterz jeden, pasąc owce, dla własnej zabawy wołał często na swych towarzyszy: Hej! gwałtu! ratujcie! wilk! wilk! — Na krzyk taki pozbiegali się pasterze, ale nie widząc nigdzie wilka, oszukani do trzód swoich wracali. Zdarzyło się, że raz w samej rzeczy wpadł wilk do jego trzody. Wtenczas co miał gardła krzyczał, aby go ratowano; lecz nadaremnie; nikt się bowiem nie ruszył ku pomocy, rozumiejąc, że i tą razą tylko zwodzi. A tak wilk wydusił mu znaczną część trzody. — Takto kłamcom bywa!

3. WILK I KOZŁĘ.

Raz koza zamknęła kozłę w obórcę i poszła w pole na paszę, a odchodząc, przykazała mu, aby nikomu nie otwierało. Wilk widząc to zdaleka, skoro matka odeszła, przybliżył się do drzwi obórki i umiliwszy głos, rzekł łagodnie: „Moje dziecię! otwórz matce; otwórz kochanko, zapomniałam pożegnać się z tobą.“ Lecz kozłę poznało zdrajcę i odpowiedziało: „Nie uczynię tego; bo choć ślicznie głosek ułożyłeś, widzę jednak przez sparę, że zęby ostrzysz na moję skórę.“ Musiał wilk odejść z kwitkiem.

4. LEW I MYSZ.

Koło lwa śpiącego swawolne gonili myszy, z których jedna przypadkiem na grzbiet mu wskoczyła. Schwytana od lwa przebudzonego ledwie żywa myszka, uniewinniała nieroztropność swoją, obiecując być wdzięczną, jeżeli jej życie daruje. Lew lubo był rozgniewany, przebaczył jednak myszce proszącej. Nie długo potem lew wpadłszy przez nieostrożność w sieci myśliwskie, okropny ryk wydał. Przybiegła wdzięczna myszka, przegryzła sieci i lwa z więzów uwolniła.

5. WILK I ŻURAW.

Wilk jeden tak łakomie pochłonił owcę, że mu kość w gardle uwięzła. Szukał więc wszędzie pomocy, ale każdy mu odpowiadał: Dobrze ci tak żarłoku! Sam tylko żuraw ulitowawszy się nad nim, włożył swą długą szyję w gardło wilka, wydobył kość, a wyjawszy ją, prosił o przyzwoitą nagrodę. Alboż nie masz dosyć na tém, odpowiedział wilk, iżem ci łba nie ugryzł, gdyś mi go dobrowolnie włożył w gardło? — Widzimy tu wzór niewdzięczności.

6. ŻABA, SZCZUR I KOBUS.

Żaba klóciła się ze szczurem, roszcząc sobie prawo do pewnej sadzawki, której prawną posiadłość szczur jak najoczywistszemi dowodami stwierdzał. Gdy jedno drugiemu ustąpić nie chce — z kłótni przyszło w krótko do czubów, i do najzaciętszej walki. A wtém kobus, czychający na zdobycz, rzucił się na nich z góry i pożarł oboje. — Z téj bajki powinni mieć naukę niezgodni synowie naszej ojczyzny.

7. NIETOPERZ, PTAKI I ZWIERZĘTA.

Ptaki prowadziły wojnę ze zwierzętami, i raz ta, drugi raz owa strona zwyciężała. Nietopérz chcąc uni-

knąc wątpliwego wypadku wojny, do téj strony się przyłączył, którą widział zwyciężającą; między ptakami za ptaka, między zwierzętami za mysz uchodząc. Gdy przyszło do pokoju, wydała się jego zdrada: ptaki i zwierzęta okryły go hańbą i zakazały mu pod karą śmierci nie pokazywać się za dnia.

8. OJCIEC I DZIECI.

Ojciec jeden miał kilkoro dzieci. Widząc się bliskim śmierci, wezwał wszystkie do siebie, a wzięwszy kilka prętów, związał je w pęczek i dał starszemu do złamania. Daremnie się mocował, związanych prętów w jedno przełamać nie mógł. Podał go więc drugiemu, ten trzeciemu, i tak dalej; ale żaden nie złamał. Potém starzec rozwiąawszy pęczek, dał każdemu po jednym pręcie i kazał złamać. Co gdy z łatwością wykonali, rzekł do nich ojciec: „Moje dzieci! bierzcie ztąd przykład: po mojej śmierci, póki będziecie zgodni, dopóty nic was pokonać nie zdoła; ale jak tylko się poróżnicie i rozdzielicie, najmniejsza siła zdolna was zwyciężyć.“

9. CHŁOP I ADWOKAT.

Pewien chłop mając swemu adwokatowi dość grubą pakę papierów zapłacić, rzekł z westchnieniem: Panie! toć sam bardzo rozwlekło pisane; a nie mogło téż to być cokolwiek ściślej? — Tego wy, miły człeku, nie rozumiecie, odpowiedział adwokat; to jest właśnie urzędowe pismo. Jeżeli zaś nie macie pieniędzy, możecie mi zorać kilka morgów roli za to. — Chłop orał, ale skiby na łokieć od siebie odległe. — Ej! ej! spostrzegłszy to adwokat, zawołał: toć to jest nad podziwienie szeroko orane. — Tego pan nie zna, odpowiedział chłop, właśnie to jest urzędowa órka.

Powiastrki i nauczki.

1. STAŚ.

Staś na sukni zrobił plamę;
Płacze i przeprasza mamę.
Korzystając z chwili mama,
Rzecz: „Na sukni wypierze się plama;
Ale strzeż się moje dziecie,
Brzydkim czynem splamić życie;
Bo ci Stasiu mówię szczerze:
Ta się plama nie wypierze.“

2. WŁADYŚ.

Z małym Władysiem wyszedł ojciec w pole,
A ujrawszy wśród zboża bławatki, kąkole,
Pyta się go: „Co wolisz? czy zboża, czy kwiatki?“
Władys' wybiera bławatki.
I nie są to dziwy żadne,
Bo u dzieci zazwyczaj to dobre, co ładne.
Ale kto rozum dojrzały posiada,
Niechaj nad owoc kwiatów nie przekłada.

3. TADEUSZEK.

Raz swawolny Tadeuszek
Nawsadzał w flaszeczkę muszek;
A niechcąc ich morzyć głodem,
Ponarzucał chleba z miodem. —
Widząc to ojciec, przyniósł mu piernika,
I nie mówiąc, drzwi na klucz zamyka.
Zaczął się prosić, płakał Tadeuszek;
A ojciec na to: „Nie więź biędnych muszek!“
Siedział dzień cały. To go nauczyło:
Nie czyn drugiemu, co tobie nie miło.

4. JAŚ KRNABRNY.

Bił ojciec dziecię różgą, że się nie uczyło,
Gdy odszedł, dziecię różgę ze złości spaliło.
Wkrótce znowu Jaś krnaabrny na plagi zarobił,
Ojciec różgi nie znalazł, więc kijem go obił. —

5. KRZYŚ I LEOŚ.

Leoś płakał nad książką, jednak się mozolił;
Krzyś niepomny na przyszłość, wesoło swawolił.
Nadszedł wiek dojrzwały, wszystko wspak obrócił;
Cieszył się Leoś z nauk, Krzyś niebaczny smucił!
I westchnął po niewczasie, gdy mu głód dokuczył:
„O jakżem ja źle zrobił, żem się nic nieuczył.“

6. WALUŚ.

Jaki piękny ten świat cały!
Rzekł do ojca Waluś mały.
Co za drzewa! co za kwiaty!
O! jakże ten Pan jest bogaty,
Co to wszystko ludziom nadał;
Jak mi mój nauczyciel niedawno powiadał.
Ale cóż my jemu damy?
My takiego nie mamy.
Ojciec: Tkliwe dzięki, uwielbienie,
Pilność i czyste sumienie.

7. SZCZEŚĆ BOŻE I BÓG ZAPŁAĆ.

Szczęście Boże! mówił Kubaś, idąc koło żniwa,
I grzecznie zdiął czapeczkę przed gromadką hożą.
Bóg zapłać! wiele głosów wdzięcznych się odzywa;
Rośnij, dobry chłopczyku! pod opieką Bożą.

Matko! rzekł chłopczyna, jak ci ludzie mili!
Tak mię słodko pobożném słówkiem pozdrowili.
Prawda, aż miło słyseć, odpowie mu matka;
Grzecznyś był dla gromadki — dla ciebie gromadka.

8. KOTEK KULAWY.

Kotek kulawy szedł sobie drogą,
A ktoś niebaczny trącił go nogą.
„Nie trącaj! proszę,“ rzekła dziecina,
„I cóż ci winna biédna kocina?
Ej! daj jój pokój, niech sobie idzie,
I ona umie zapłakać w biédzie.“
A mama mówi: „Ojciec niebieski
Nie każe biédnym wyciskać łezki.“

9. CHŁOPCZYK UKARANY.

Piął się chłopczyk na drzewo, co nad rzéką stało,
Bo cudzych łakomcowi gruszek się zachciało.
Ale na takich sprawkach każdy złe wychodzi;
Cudza własność jest święta! tknąć się jój nie godzi.
I nasz chłopczyk to poznał, ale już po szkodzie.
Spadł — i gruszek nie dostał, i skąpał się w wodzie.

10. ŻYDEK.

Szła ulicą dziecinka, biédna, wynędzniała;
Oczki rączką zasłaniała!
Spostrzega to przez okno dobroczynna Pani,
I chleba wysyła dla niój.
W krótcie powraca z chlebem służąca zdyszana.
Ach! rzecze, pani kochana!
To żydziak? A któż widział wspomagać żydziaka? —
Dobrą panię uwaga oburzyła taka.

„Ale biédny!“ odpowie, „wesprzeć go potrzeba;
Idź, natychmiast zanieś mu ten kawałek chleba.
On bliźni, nic nie znaczy wyznania różnica;
Wszak jednakowo słońce nam wszystkim przyświeca.“

11. SIWE WŁOSKI.

Powiedz mi dziaduniu, jak to się zrobiło,
Że ci coś jak śniegiem włoski opruszyło?
Już śniegi i lody na dworze stopniały,
I słońce dogrzewa! a twój włoszek biały. —
Dziecino kochana! dziadunio odpowie,
Z starości posiwiiał mój włoszek na głowie.
Żyjemy, rośniemy — jak na polu kłoski
Dojrzeją, żółknieją — nam zbieleją włoski.
A kto włosy ma takie, żył długo na świecie,
Szanuj go więc zawsze, moje lube dziecic,
I powstań przed nim, choć biédny, w niedoli —
A Bóg ci siwych włosów doczekać pozwoli.

12. GDZIE JEST BÓG?

O! Bóg jest wszędzie; — w niebie i na ziemi,
A najbardziej lubi przebywać z dobrymi. —
Choć Panem świata i wszystko jest Jego,
On wyszukuje serduszka dobrego;
Tam mu najmiléj wśród téj kómoreczki,
Miéjcież ją więc czystą, kochane dziecieczki,
Niech na przybycie Pana tego czeka,
Pana, co z nieba schodzi do człowieka.

13. OD KOGO WSZYSTKO?

Kto dał śliczne światelko, gdy się dziecic budzi?
Kto dał kwiatki, drzewka i ptaszki dla ludzi?

Kto dał wodę w źródelku, i na chlébek zboże?
Bóg — co go człowiek widzieć i pojąć nie może!
Wszystko, wszystko od Niego, o dziecino droga!
Módlże się więc pobożnie i kochajże Boga.

14. CO MAMY OD BOGA?

Ślimaczek ma skorupkę, zwierzątka kozuski;
Przezroczyście skrzydełka pszczołeczki i muszki,
A motylki i ptaszki — jak ślicznie odziane!
Cóż wy macie od Boga dziateczki kochane?
O! my mamy bez liczby dobrodziejstw od Boga.
Lecz najmilsze: nasz ojciec, nasza matka droga.
Ci nam dają koszulkę, pończoszki, trzewiczki,
Sukienki, kapelusik, nawet rękawiczki.

DODATEK.

1. Sześć głównych prawd.

- 1) Że jest Bóg, który wszystko stworzył i utrzymuje.
- 2) Że jest sprawiedliwy, t. j. wynagradzający dobre a karzący złe; jeśli nie zaraz, to później; jeśli nie w tém, to w przyszłym życiu.
- 3) Że w Bogu są trzy osoby, to jest: Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch święty, czyli Trójca święta.
- 4) Że Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla zbawienia naszego.
- 5) Że dusza ludzka jest nieśmiertelna.
- 6) Że bez łaski i pomocy boskiej, nic dobrego uczynić nie możemy w porządku zbawienia.

II. Modlitwa Pańska.

Chcąc się modlić, zrób znak krzyża świętego, mówiąc: „W imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego. † Amen.

„Ojczy nasz, któryś jest w niebiesiech.

- 1) Święć się imię Twoje. — 2) Przyjdź królestwo Twoje. — 3) Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi. — 4) Chleba naszego powszedniego, daj nam dzisiaj. — 5) A odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. — 6) Nie wódz nas na pokuszenie; — 7) Ale nas zbaw ode złego. Amen.“
-

III. Pozdrowienie anielskie.

- 1) Zdrowaś Maryja, łaski pełna, Pan z Tobą.
 - 2) Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus,
 - 3) Święta Maryja, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.
-

IV. Skład apostołski, czyli Wierzę.

- 1) Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stwórcy nieba i ziemi.
- 2) I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego.
- 3) Który się począł z Ducha świętego, narodził się z Maryi, Panny.
- 4) Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.

- 5) Zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmartwychwstał.
 - 6) Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego.
 - 7) Ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.
 - 8) Wierzę w Ducha świętego.
 - 9) Święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie.
 - 10) Grzechów odpuszczenie.
 - 11) Ciała zmartwychwstanie.
 - 12) Żywot wieczny. Amen.
-

V. Dziesięcioro Bożego Przykazania.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. —

- 1) Wiierz w Boga jednego.
 - 2) Nie bierz nadaremno Imienia Jego.
 - 3) Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
 - 4) Czcij ojca twego i matkę twoją.
 - 5) Nie zabijaj.
 - 6) Nie cudzołóż.
 - 7) Nie kradnij.
 - 8) Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
 - 9) Nie pożądaj żony bliźniego twego.
 - 10) Ani domu, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.
-

VI. Dwa główne przykazania.

1) Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, z całej twojej duszy, ze wszystkich sił twoich. — 2) A bliźniego twego, jak siebie samego. Wszystko, co chcecie, aby wam ludzie czynili, to im téż czyńcie.

VII. Nabożeństwo codzienne.

1. PIEŚNI PORANNE.

Podnieśmy modły do Boga na niebie,
On dzieci swoje ratuje w potrzebie;
On chętnie daje tym, którzy Go proszą,
I rad tych słucha, co prośby zanoszą.

Podnieśmy modły, bo Bóg wszystko może;
On ku dobremu serca nasze wzmoże,
Doda nam siły, doda nam i chęci,
Oświeci rozum, udzieli pamięci.

Podnieśmy modły, bo jest dobrotliwy;
On wejrzy na nas jako litościwy;
A co rozpocniem, to pożytek sprawi:
Tu uszczęśliwi, i wiecznie nas zbawi. —

Ojcze nasz, któryś jest w niebie,
My dzieci Twe prosim Ciebie,
Abyś nas miał w swój pamięci,
Dodał nam do nauk chęci!
A mając nas w swój obronie,
Dał wypocząć na Twém łonie.

Z Twojej łaski, dobry Panie,
Wstaję niewinnym i zdrowym.
Daj mi przeżyć dzień w tym stanie,
I być do pracy gotowym. Amen.

2. MODLITWA PRZED NAUKĄ,

Zstąp Duchu święty, napełnij serca Twoich wiernych sług, i wzbudź w nich płomień miłości Twojej, któryś narody wszystkich języków do jedności wiary powołał. — Boże wielki, któryś serca sług Twych Duchem świętym napełnił, pozwól, abyśmy w duchu tym wszystko dobre poznali i w nim pociechę dla nas znaleźli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

1. Nauki rozpocząć mamy; Ty nam pomóż wielki Boże!
Bo nic pojąć nie zdołamy, Gdy nas łaska Twa nie wzmoże.
Od Ciebie rozum pochodzi, Od Ciebie pamięć, nauka;
Z Ciebie chęć dobra się rodzi, Z Ciebie wszelki kunszt
i sztuka.

Więc nam użycz łaski, Panie! Byśmy się dobrze uczyli,
A póki sił naszych stanie, Zawsze Cię, Boże, wielbili.

2. Kiedy ranne wstają zorze, Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywiół wszelki: Bądź pochwalon Boże wielki.
A człowiek, który bez miary Obsypany Twémi dary,
Coś go stworzył i ocalił, Czemużby Ciebie nie chwalił?
Wielu snem śmierci upadli, Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeszcze obudzili, Byśmy Cię Boże chwalili. Amen.

3. PO NAUCE.

Boże wielki! któryś nas przez Jakóba świętego, Apostoła Twego, nauczył, iż nie ci, co nauki Twojej słuchają, lecz że wykonujący ją, są Tobie przyjemnymi; użyż i nam łaski Twojej, abyśmy nauki słyszane w sercu naszym zachowali, zawsze je jako kosztowny klejnot szanowali, stosując do nich całe nasze postępowanie, a przeto abyśmy na łaskę Twą i wieczne szczęście zasłużyć mogli. Przez Jezusa Chr. i t. d.

Wszystkie nasze dzienne sprawy Przyjm litośnie Boże
prawy;

A gdy będziemy zasypiali, Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone, Dzień i noc patrzą w tę stronę,

Gdzie niedołączność człowieka, Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody, Od wszelakiej broń nas szkody;

Miej nas wiecznie w Twojej pieczy, Stróžu i Sędzio
człowieczy!

4. SIADAJĄC DO STOŁU.

Wszystkie oczy spoglądają na Ciebie, o Panie! a Ty im dajesz pokarm czasu potrzebnego. — Otwierasz prawicę Twoją i napełniasz wszystko, co żyje, błogosławieństwem. — Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, tak niech będzie, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się nad nami! Chryste, zmiłuj się nad nami! Ojczy nasz i t. d.

Boże, Ojciec niebieski! pobłogosław nas i te dary, które z łaski Twój otrzymaliśmy, abyśmy je z wdzięcznym sercem i na dobro nasze pożywali. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

5. PO STOLE.

Dziękujemy Ci, Panie, Ojciec niebieski! za wszystkie Twe dobrodziejstwa, któremi nas niegodnych obsypujesz, a mianowicie za pokarm, jakiś nam na posiłek nasz dał. Pozwól, aby nam był pożytecznym, i użyj łaski Twój, abyśmy po krzepionych sił naszych na chwałę Twoją użyli. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Dziękujemy Panu, albowiem dobrotliwy jest i na wieki trwa miłosierdzie jego. — Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi ś. i t. d.

Tobie, o wszechmocny Panie! Niesiem dzięki za twe dary; Za łask Twych chojne wylanie; Za dobrodziejstwa bez miary.

Ty nas sycisz, gdyśmy głodni; Z Twego stołu wszystko mamy.

I choć łaski Twój niegodni, Pozwól niech Cię uwielbiamy. Tobie w zamian serca dajem, Przyjm je jako własność swoje, Dozwól kochać się nawzajem, Wzdyśmy Ojciec, dzieci Twoje.

6. MODLITWA.

(Na nótę jak: *Kiedy ranne wstają zorze.*)

1. Boże Ojciec Twoje dzieci, Płacząc, zebrzem lepszej doli,

Rok po roku marnie leci, My w niedoli — my w niedoli. —

2. Słowa Twoje nas uczyły: „Każden włos wasz policzony;“

Któż policzy te mogiły, Te płaczące matki — żony....?

3. Jeśliś Ty nas wybrał Panie, By powtórzyć mękę
Pańską;

O! to daj raz zmartwychwstanie. Wskrześ — a zdepcem
złość szatańską. —

4. My już tyle krwi przelali, Że nią zmyte ojców
grzechy;

My już tyle łez splakali, Że nie stanie łez pociechy. —

5. Boże! patrz, my na kolana, Ścielem Ci się tak
w pokorze;

Matka czysta, krwią skąpana, — Krwią i łzami: „Wskrześ
ją Boże!“ Amen.

7. PODCZAS ŻNIWA.

Człowiek w ziemię zasiał zboże,

A Bóg dojrzec dał;

Z Twojej łaski, dobry Boże,

Będzie chlébek miał.

Daléj zwawo do pracy,

Zwijajcie się żniwacy;

Póki pora, póki czas,

Bo Bóg zawsze widzi was.

TABLICA MNOŻENIA.

1 raz 1 jest 1	9 razy 3 czyni 27	6 razy 6 czyni 36	3 razy 9 czyni 27
2 razy 1 czyni 2	10 - 3 - 30	7 - 6 - 42	4 - 9 - 36
3 - 1 - 3	1 raz 4 jest 4	8 - 6 - 48	5 - 9 - 45
4 - 1 - 4	2 razy 4 czyni 8	9 - 6 - 54	6 - 9 - 54
5 - 1 - 5	3 - 4 - 12	10 - 6 - 60	7 - 9 - 63
6 - 1 - 6	4 - 4 - 16	1 raz 7 jest 7	8 - 9 - 72
7 - 1 - 7	5 - 4 - 20	2 razy 7 czyni 14	9 - 9 - 81
8 - 1 - 8	6 - 4 - 24	3 - 7 - 21	10 - 9 - 90
9 - 1 - 9	7 - 4 - 28	4 - 7 - 28	1 raz 10 jest 10
10 - 1 - 10	8 - 4 - 32	5 - 7 - 35	2 razy 10 czyni 20
1 raz 2 jest 2	9 - 4 - 36	6 - 7 - 42	3 - 10 - 30
2 razy 2 czyni 4	10 - 4 - 40	7 - 7 - 49	4 - 10 - 40
3 - 2 - 6	1 raz 5 jest 5	8 - 7 - 56	5 - 10 - 50
4 - 2 - 8	2 razy 5 czyni 10	9 - 7 - 63	6 - 10 - 60
5 - 2 - 10	3 - 5 - 15	10 - 7 - 70	7 - 10 - 70
6 - 2 - 12	4 - 5 - 20	1 raz 8 jest 8	8 - 10 - 80
7 - 2 - 14	5 - 5 - 25	2 razy 8 czyni 16	9 - 10 - 90
8 - 2 - 16	6 - 5 - 30	3 - 8 - 24	10 - 10 - 100
9 - 2 - 18	7 - 5 - 35	4 - 8 - 32	1 raz 100 jest 100
10 - 2 - 20	8 - 5 - 40	5 - 8 - 40	2 razy 100 - 200
1 raz 3 jest 3	9 - 5 - 45	6 - 8 - 48	3 - 100 - 300
2 razy 3 czyni 6	10 - 5 - 50	7 - 8 - 56	4 - 100 - 400
3 - 3 - 9	1 raz 6 jest 6	8 - 8 - 64	5 - 100 - 500
4 - 3 - 12	2 razy 6 czyni 12	9 - 8 - 72	6 - 100 - 600
5 - 3 - 15	3 - 6 - 18	10 - 8 - 80	7 - 100 - 700
6 - 3 - 18	4 - 6 - 24	1 raz 9 jest 9	8 - 100 - 800
7 - 3 - 21	5 - 6 - 30	2 razy 9 czyni 18	9 - 100 - 900
8 - 3 - 24			10 - 100 - 1000

TABLICA DZIELENIA.

1 w 1 razy	1	3 w 15 razy	5	5 w 45 razy	9	8 w 16 razy	2
1 - 2 -	2	3 - 18 -	6	5 - 50 -	10	8 - 24 -	3
1 - 3 -	3	3 - 21 -	7	6 w 6 razy		8 - 32 -	4
1 - 4 -	4	3 - 24 -	8			6 - 12 -	2
1 - 5 -	5	3 - 27 -	9	6 - 18 -	3	8 - 48 -	6
1 - 6 -	6	3 - 30 -	10	6 - 24 -	4	8 - 56 -	7
1 - 7 -	7	4 - 4 -	1	6 - 30 -	5	8 - 64 -	8
1 - 8 -	8	4 - 8 -	2	6 - 36 -	6	8 - 72 -	9
1 - 9 -	9	4 - 12 -	3	6 - 42 -	7	8 - 80 -	10
1 - 10 -	10	4 - 16 -	4	6 - 48 -	8	9 w 9 razy	
2 w 2 razy	1	4 - 20 -	5	6 - 54 -	9		
2 - 4 -	2	4 - 24 -	6	6 - 60 -	10	9 - 27 -	3
2 - 6 -	3	4 - 28 -	7	7 w 7 razy		9 - 36 -	4
2 - 8 -	4	4 - 32 -	8			7 - 14 -	2
2 - 10 -	5	4 - 36 -	9	7 - 21 -	3	9 - 54 -	6
2 - 12 -	6	4 - 40 -	10	7 - 28 -	4	9 - 63 -	7
2 - 14 -	7	5 w 5 razy		7 - 35 -	5	9 - 72 -	8
2 - 16 -	8			5 - 10 -	2	7 - 42 -	6
2 - 18 -	9	5 - 15 -	3	7 - 49 -	7	9 - 90 -	10
2 - 20 -	10	5 - 20 -	4	7 - 56 -	8	10 w 10 razy	
3 w 3 razy	1	5 - 25 -	5	7 - 63 -	9		
3 - 6 -	2	5 - 30 -	6	7 - 70 -	10	1000 - 1000 -	1
3 - 9 -	3	5 - 35 -	7	8 w 8 razy		10 - 100 -	10
3 - 12 -	4	5 - 40 -	8			8 - 80 -	8

Porządek służenia do Mszy świętj.

(Służący zaprowadziwszy z zakrystyi Xiędza do ołtarza, z mszalem na lewój ręce, kładzie mszał ten na prawym rogu ołtarza, kleka na lewym rogu stopnia, żegna się pospółtu z Xiędzem i składa ręce; a gdy Xiędz kończy co tu stoi pod X., on odpowiada co jest pod S., tak:)

- X. Introibo ad altare Dei.
S. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.
X. Judica me Deus et discerne causam meam de gente non sancta: ab homine iniquo et doloso erue me.
S. Quia tu es Deus fortitudo mea: quare me repulisti? et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus?
X. Emitte lucem tuam et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum et in tabernacula tua.
S. Et introibo ad altare Dei, ad Deum, qui laetificat juventutem meam.
X. Confitebor tibi in cithara Deus, Deus meus: quare tristis es anima mea? et quare conturbas me?
S. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei et Deus meus.
X. Gloria Patri, et Filio, et Spiritui sancto.
S. Sicut erat in principio et nunc et semper et in saecula saeculorum. Amen.
X. Introibo ad altare Dei.
S. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.
X. † Adjutorium nostrum in nomine Domini.
S. Qui fecit coelum et terram.
X. Confiteor Deo omnipotenti, . . . z zakończeniem: ad Dominum Deum nostrum.
S. Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis, perducatur te ad vitam aeternam.
X. Amen.



- S. Confiteor Deo omnipotenti, Beatae Mariae semper Virgini, Beato Michaëli Archangelo, Beato Joanni Baptistae, Sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis, et tibi Pater, quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere; mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa, (*bijąc się w piersi*). Ideo precor Beatam Mariam semper Virginem, Beatum Michaëlem Archangelum, Beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos, et te Pater, orate pro me ad Dominum Deum nostrum.
- X. Misereatur vestri omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris, perducatur vos ad vitam aeternam.
- S. Amen.
- X. Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus. — S. Amen.
- X. Deus tu conversus vivificabis nos.
- S. Et plebs tua laetabitur in te.
- X. Ostende nobis Domine misericordiam tuam.
- S. Et salutare tuum da nobis.
- X. Domine exaudi orationem meam.
- S. Et clamor meus ad te veniat.
- X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.
- (*Tu służący unosi Xiędzu alby, aby na nią nie nastąpił.*)
- X. Kyrie eleyson. — S. Kyrie eleyson.
- X. Kyrie eleyson. — S. Christe eleyson.
- X. Christe eleyson. — Christe eleyson.
- X. Kyrie eleyson. — S. Kyrie eleyson.
- X. Kyrie eleyson.
- (*Tu służący patrzy, czy są ampulki z winem i wodą.*)
- X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.
- X. Per omnia saecula saeculorum. — S. Amen.
- X. czyta Lekcyę, czyli Epistolę. — S. na końcu: Deo gratias.
- (*Tu służący przenosi mszał z prawego rogu ołtarza na lewy, a sam stawa u stopnia na prawym.*)
- X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.
- X. Initium (Sequentia) S. Evangelii secundum Matthaeum.
- S. skłoniwszy się: Gloria tibi Domine.
- X. czyta Ewangelię. — S. na końcu: Laus tibi Christe.
- X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.



(*Tu służący idzie na prawy róg ołtarza, składa ręczniczek, podaje uszkiem Xiędzu ampułkę naprzód z winem, potem z wodą, nareście nad miseczką, w lewą rękę wziętą, polewa mu palce; zlewa z niej wodę na bok, stawia na niej ampułki, i kłeka znowu na prawym rogu stopnia.*)

X. Orate fratres.

S. Suscipiat Dominus hoc sacrificium de manibus tuis, ad laudem et gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram totiusque Ecclesiae suae sanctae.

(*Tu służący patrzy, czy jest dzwonek.*)

X. Per omnia saecula saeculorum. — S. Amen.

X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.

X. Sursum corda. — S. Habemus ad Dominum.

X. Gratias agamus Domino Deo nostro.

S. Dignum et justum est.

(*Na Sanctus służący dzwoni szybko: dyń dyń dyń, dyń dyń dyń, dyń dyń dyń; — dyń dyń dyń, dyń dyń dyń, dyń dyń dyń; — dyń dyń dyń, dyń dyń dyń, dyń dyń dyń.*)

(*Na podniesienie dzwoni tak. Na żegnanie Hostyi szybko: dyń dyń dyń, dyń dyń dyń, dyń dyń dyń; na przyklęknięcie toż samo; na podniesienie Hostyi téż tak, ale zwolna; na przyklęknięcie po położeniu Hostyi znowu tak, ale szybko; na przyklęknięcie po poświęceniu krwi Pańskiéj toż samo; na podniesienie kielicha znowu tak, lecz zwolna; na przyklęknięcie ostatnie téż tak, ale szybko.*)

(*Na żegnanie kielicha Hostyą dzwoni jak na Sanctus.*)

X. Per omnia saecula saeculorum. — S. Amen.

X. Et ne nos inducas in tentationem.

S. Sed libera nos a malo.

X. Per omnia saecula saeculorum. — S. Amen.

X. † Pax Domini sit semper vobiscum.

S. Et cum Spiritu tuo.

(*Na uderzenie się pierwsze Xiędza w piersi przed pożyciem Hostyi dzwoni służący zwolna: dyń dyń dyń; na drugie i trzecie toż samo. Na przyklęknięcie Xiędza po pożyciu Hostyi leje w kielich Xiędzu prawą ręką z ampułki połowę wina, na palce resztę, a lewą ręką wodę, jeżeli jeszcze Xiędz palce trzyma.*)



(Jeżeli Msza u wielkiego ołtarza i chce kto komuni-
kować, służący nalawszy wina w kielich, kleka, mówi gło-
sno Confiteor; na Misereatur i na Indulgentiam odpowiada
Amen; na: „Nie jestem godzien“, dzwoni zuolna dyń dyń
dyń; i podobnie na przyjęcie Hostyi przez każdego komu-
nikującego.)

(Po wypiciu przez Xiędza wina z wodą, przynosi słu-
żący mszał z lewego rogu ołtarza na prawy, a sam kleka
na lewym rogu stopnia.)

X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.

X. Per omnia saecula saeculorum. — S. Amen.

X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.

X. Ite Missa est, lub: Benedicamus Domino.

S. Deo gratias.

(Jeżeli wielkanocne dni, to:)

X. Ite Missa est; Alleluja! Alleluja!

S. Deo gratias; Alleluja! Alleluja!

(Jeżeli Msza żałobna, to:)

X. Requiescant in pace. — Amen.

(Jeżeli Xiędz nie zamknie mszału po Deo gratias, słu-
żący przynosi go z prawego rogu ołtarza na lewy.)

X. zęga: Pater † et Filius † et Spiritus Sanctus. †

S. Amen.

X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.

X. czyta ostatnią Ewangelię.

S. na końcu: Deo gratias.

(Jeżeli suche dni, to przed pierwszą Ewangelię kil-
ka razy:)

X. Oremus, flectamus genua.

S. za każdą razą: Levate.

X. Per omnia saecula saeculorum. — S. Amen.

X. czyta kilka lekcij. — S. na końcu: Deo gratias.

X. Dominus vobiscum. — S. Et cum Spiritu tuo.

X. czyta Epistolę. — S. na końcu: Deo gratias — i do-
piero przynosi mszał z prawego rogu ołtarza na lewy
do Ewangelii.



